

Orzesze, dnia 08.11.2021 r.

WGPIOK.6625.14.2021  
WGPIOK.ZD-00553/21

## **Biuro Rady Miejskiej w mieście**

### **dot.: BRM.0003.18.2021**

W nawiązaniu do Waszego pisma z dnia 03.11.2021 r. dotyczącego odpowiedzi na interpelację złożoną przez Radnego Lechosława Łukasik dot. dekomunizacji nazw ulic i realizacji zapisów *ustawy z dnia 01.04.2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej* (Dz.U.2016 poz. 744), zwanej dalej *ustawą* Burmistrz Miasta Orzesze informuje, co następuje.

#### **Ad. 1, ad. 2, ad. 3, ad. 4**

W dniu 1 czerwca 2016 r. ogłoszono ww. ustawę w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a jej przepisy weszły w życie z dniem 02.09.2016 r.

W dniu 15.09.2016 r. wystąpiono do Instytutu Pamięci Narodowej (w skrócie: IPN) z prośbą o wydanie opinii, które z ulic występujących na terenie gminy Orzesze podlegają działaniu *ustawy*, tj. upamiętniają osoby, organizacje, wydarzenia lub daty symbolizujące komunizm lub inny ustrój totalitarny lub propagujące taki ustrój w inny sposób. W dn. 25.10.2016r. IPN poinformował, że na podstawie przesłanego wykazu obiektów miejskich nie jest możliwe rzetelne wskazanie tych, które podlegają obowiązkowej zmianie nazwy, jednak zaoferowano wszelką pomoc w zweryfikowaniu jednostkowych, budzących wątpliwości przypadków.

W związku z powyższym w dn. 05.12.2016r. ponownie wystąpiono do Instytutu z prośbą o wydanie opinii dotyczącej wymienionych ulic: ul. 1 Maja, ul. 22 lipca, ul. Armii Ludowej, ul. Krasickiego, ul. K. Marksa, ul. Partyzantów, ul. Powstańców, ul. Sawickiej, ul. Traugutta, ul. Waryńskiego, ul. Wolności, ul. Gen. Ziętka, a w dniu 10.01.2017r. uzupełniono przedmiotową listę o 3 dodatkowe nazwy: ul. Brzechwy, ul. Broniewskiego, ul. Majakowskiego.

W dniu 09.01.2017r. (data wpływu: 11.01.2017r.) IPN wskazał, że brak odpowiednich uchwał dotyczących nadania nazw wskazanych ulic (za wyjątkiem ul. Gen. Ziętka) jak również brak imion patronów ulic tak naprawdę uniemożliwiają jednoznaczne zidentyfikowanie osób i wydarzeń, które zostały upamiętnione. Oceniono, że ulice: Armii Ludowej, K. Marksa, Sawickiej, Gen. Ziętka, 22-Lipca, Krasickiego oraz prawdopodobnie Majakowskiego (nazwa znajdowała się w trybie konsultacji ze względu na trudność w jednoznacznej ocenie historycznej tej postaci) wypełniają normę art. 1 wyżej cytowanej ustawy i samorząd powinien podjąć decyzję o ich całkowitej zmianie lub przyjąć uchwały z nowym uzasadnieniem wspomnianych ulic (przykład: nie

można wykluczyć, że patronem ul. Krasickiego jest np. Ignacy Krasicki (1735-1801)). Następnie ustalono, że ulice: Waryńskiego, Traugutta, 1 Maja, Brzechwy, Broniewskiego nie podlegają zmianie w trybie ustawy dekomunizacyjnej, natomiast w stosunku do ulic Wolności, Powstańców i Partyzantów niestety nie sposób było ustalić jakie wydarzenia lub formacje są upamiętnione z powodu braku możliwości zapoznania się z uzasadnieniem uchwał o nadaniu tychże nazw, co uniemożliwiło ocenę przedmiotu upamiętnienia.

W związku z powyższymi ustaleniami na terenie gminy Orzesze wytypowano 6 ulic podlegających *ustawie*: ul. Armii Ludowej, ul. Gen. Ziętka, ul. Marksa, ul. 22 Lipca, ul. Sawickiej i ul. Krasickiego. Na sesji Rady Miejskiej w dniu 04.07.2017 r. orzescy radni zdecydowali o pozostawieniu dotychczasowych nazw poprzez nadanie im nowego, niekomunistycznego patrona w taki sposób, aby nie zmieniać mieszkańcom ww. ulic ich adresów. Jednak Wojewoda Śląski uchylił 2 z 6 podjętych przez Radę Miejską uchwał: dot. ul. Armii Ludowej i ul. Gen. Ziętka, a pismami z dnia 22 i 25.09.2017 r. zwrócił się o podanie propozycji nowych nazw dla ww. ulic, adekwatnych dla nazw ulic, które położone są w najbliższej okolicy. W dniu 28.09.2017 r. tut. organ zasugerował, aby ul. Armii Ludowej nadać nową nazwę: „Ramży” a ulicy Gen. Ziętka nazwę: „gen. W. Andersa”. Jednocześnie Rada Powiatu Mikołowskiego na sesji w dniu 31.08.2017 r. podjęła Apel w sprawie uznania nazwanych jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomników imieniem gen. Jerzego Ziętka za niepodlegających przepisom *ustawy*. Następnie Zarządzeniem Zastępczym nr NPII.4131.4.1.2017 z dnia 19 stycznia 2018r. (Dz. Urz. Woj. Śl. 2018 poz. 465) Wojewoda Śląski dokonał zmiany nazwy ulicy „Armii Ludowej“ na całym jej przebiegu na „Ramży“ - ul. Ramży (nazwa obowiązuje od dnia 05.02.2018 r.), natomiast nie zmieniono nazwy ul. Gen. Ziętka (prawdopodobnie ze względu na sprzeciw samorządów i niejednoznaczność w historycznej ocenie tej postaci).

W dniach 23-24.01.2018 r. tut. organ poinformował wszystkie zainteresowane instytucje: zlokalizowane lub obejmujące swoim działaniem obszar gminy Orzesze (w tym m.in. Starostę Mikołowskiego, Urząd Statystyczny „Teryt”, służby ratunkowe, ochotnicze straże pożarne, dostawców mediów, pocztę itp.) o obowiązywaniu nowej nazwy istniejącej ulicy, a stosowną informację umieszczono także w BIP, na stronie internetowej urzędu oraz jako artykuł w Gazecie Orzeskiej. Następnie Straż Miejska osobiście dostarczyła wszystkim mieszkańcom aktualnej ulicy Ramży (53 domy, 156 zameldowanych osób) pismo z dnia 31.01.2018 r. z informacją o dokonanej zmianie i wskazówkami dotyczącymi dalszego postępowania.

Dodatkowo na skutek kolejnych zapytań Wojewody Śląskiego w dniu 31.01.2018 r. podjęto dwie kolejne uchwały dot. nowych uzasadnień dla ul. Rajcy i Drzymały.

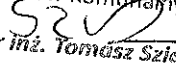
Jednocześnie informuję, że na terenie Gminy Orzesze nie stwierdzono obecności innych obiektów propagujących ustrój komunistyczny, mogących podlegać tzw. procesowi dekomunizacji.

**Ad. 2 i ad 3**

Lp	Rodzaj aktu prawnego	Nr aktu prawnego Data podjęcia	nazwa	Skutek przeprowadzonej zmiany
1.	Uchwała Rady Miejskiej Orzesze	XXXV/411/17 04.07.2017 r.	W sprawie nazwy ulicy Marksa	Upamiętnienie postaci polskiego astronoma i pisarza Andrzeja Marksa
2.	Uchwała Rady Miejskiej Orzesze	XXXV/412/17 04.07.2017 r.	W sprawie nazwy ulicy Sawickiej	Upamiętnienie postaci Marii Sawickiej, polskiej działaczki społecznej i adwokat
3.	Uchwała Rady Miejskiej Orzesze	XXXV/413/17 04.07.2017 r.	W sprawie nazwy ulicy 22 Lipca	Upamiętnienie nadania Konstytucji Księstwu Warszawskiemu przez Napoleona Bonaparte w 1807 r.
4.	Uchwała Rady Miejskiej Orzesze	XXXV/414/17 04.07.2017 r.	W sprawie nazwy ulicy Krasickiego	Upamiętnienie postaci biskupa Ignacego Krasickiego
5.	Uchwała Rady Miejskiej Orzesze /uchylona przez Wojewodę Śl./	XXXV/415/17 04.07.2017 r.	W sprawie nazwy ulicy Armii Ludowej	Upamiętnienie mieszkańców Orzesza, którzy walczyli w jej szeregach z okupantem niemieckim
6.	Uchwała Rady Miejskiej Orzesze /uchylona przez Wojewodę Śl./	XXXV/416/17 04.07.2017 r.	W sprawie nazwy ulicy gen. Ziętka	Upamiętnienie postaci generała Jerzego Ziętka, zasłużonego dla Śląska polskiego polityka samorządowego, wicewojewody śląskiego, wojewody katowickiego i posła na Sejm
7.	Uchwała Rady Miejskiej Orzesze	XLI/561/18 31.01.2018 r.	W sprawie nazwy ulicy Drzymały	Upamiętnienie postaci Michała Drzymały
8.	Uchwała Rady Miejskiej Orzesze	XLI/562/18 31.01.2018 r.	W sprawie nazwy ulicy Rajcy	Upamiętnienie staropolskiego członka rady miejskiej, czyli radnego, reprezentującego wyborców
9.	Zarządzenie Zastępcze Wojewody Śląskiego	NPII.4131.4.1.2017 19.01.2018r. (Dz.Urz.Woj.Śl.2018 poz. 465)	W sprawie zmiany nazwy ulicy	Zmiana ul. Armii Ludowej na ul. Ramzy

Kserokopie ww. aktów prawnych, opinia Instytutu Pamięci Narodowej nr Oka-6051-10(4)/16 z dnia 09.01.2017 r. oraz podsumowanie wyników badań ankietowych z 2010 r., które dotyczyły zmian nazw ulic będących symbolem PRL, stanowią załączniki do niniejszego pisma, a całość dokumentacji znajduje się do wglądu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Odpadów Komunalnych (pokój nr 8).

Kopia: a/a

NACZELNIK  
Wydziału Gospodarki Przestrzennej  
i Odpadów Komunalnych  
  
mgr inż. Tomasz Szter

z dnia 4 lipca 2017 r.

w sprawie nazwy ulicy 22 Lipca

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 13 i art.40 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016r. poz. 446 z późn.zm.) w związku z art.6 ust.1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. z 2016r. poz.744)

**Rada Miejska Orzesze uchwała**

§ 1. Nadać istniejącej ulicy 22 Lipca, położonej na terenie Gminy Orzesze w obrębie Jaśkowice nazwę "22 Lipca" w celu upamiętnienia nadania Konstytucji Księstwu Warszawskiemu przez Napoleona Bonapartego w 1807r.

§ 2. Przebieg ulicy, o której mowa w § 1 przedstawia załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Orzesze.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Przewodniczący Rady  
Miejskiej

  
mgr inż. Jan Mach

### UZASADNIENIE

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (t.j. Dz.U. z 2016r. poz. 744), obowiązujące nazwy nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować.

W związku z powyższym Burmistrz Miasta Orzesze zwrócił się pismem nr BGI.GN.6625.12.2016 z dnia 15.09.2016r. oraz jego uzupełnieniem z dnia 05.12.2016r. do Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o wydanie opinii czy nazwa ulicy 22 Lipca, znajdującej się w miejscowości Orzesze, podlega działaniu w/w ustawy.

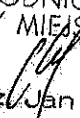
W odpowiedzi z dn. 09.01.2017r. Instytut Pamięci Narodowej, wskazał, że w jego ocenie nazwa 22 Lipca symbolizuje komunizm i jako taka podlega zmianie, jako wypełniająca normę przywołanej ustawy.

Jednak w niniejszej sprawie nie sposób jednoznacznie ustalić jakie wydarzenie zostało upamiętnione, ponieważ brak jest odpowiedniej uchwały i możliwości zapoznania się z jej uzasadnieniem. W związku z powyższym, w sytuacji gdyby samorząd chciał upamiętnić inne wydarzenie historyczne, które miało miejsce 22 lipca, należałoby przyjąć nową uchwałę precyzującą w uzasadnieniu przedmiot upamiętnienia, który nie będzie sprzeczny z zapisami w/w ustawy.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdza się, że nazwa ulicy ul. 22 Lipca ma na celu upamiętnienie nadania w 1807 roku przez Napoleona Bonapartego Księstwu Warszawskiemu Konstytucji - najwyższego aktu prawnego regulującego podstawy funkcjonowania Księstwa Warszawskiego, zgodnie z którym wszyscy obywatele stali się równi przed obliczem prawa.

Zgodnie z art.18 ust.2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016r., poz.446 z późn. zm.), podejmowanie uchwał w sprawach nazw ulic należy do wyłącznej właściwości Rady Gminy.

Biorąc powyższe pod uwagę podjęcie uchwały w sprawie nazwy ulicy jest w pełni uzasadnione.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ  
  
mgr inż. Jan Mach

**UCHWAŁA NR XXXV/412/17  
RADY MIEJSKIEJ ORZESZE**

z dnia 4 lipca 2017 r.

**w sprawie nazwy ulicy Sawickiej**

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 13 i art.40 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016r. poz. 446 z późn.zm.) w związku z art.6 ust.1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. z 2016r. poz.744)

**Rada Miejska Orzesze uchwała**


§ 1. Nadać istniejącej ulicy Sawickiej, położonej na terenie Gminy Orzesze w obrębie Zawada nazwę "Sawickiej" w celu upamiętnienia postaci Marii Sawickiej, polskiej działaczki społecznej i adwokat.

§ 2. Przebieg ulicy, o której mowa w § 1 przedstawia załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Orzesze.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Przewodniczący Rady  
Miejskiej

  
mgr inż. Jan Mach

## UZASADNIENIE

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (t.j. Dz.U. z 2016r. poz.744), obowiązujące nazwy nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować.

W związku z powyższym Burmistrz Miasta Orzesze zwrócił się pismem nr BGiGN.6625.12.2016 z dnia 15.09.2016r. oraz jego uzupełnieniem z dnia 05.12.2016r. do Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o wydanie opinii czy nazwa ulicy Sawickiej, znajdującej się w miejscowości Orzesze, podlega działaniu w/w ustawy.

W odpowiedzi z dn. 09.01.2017r. Instytut Pamięci Narodowej, wskazał, że ulica Sawickiej prawdopodobnie upamiętnia postać Hanki Sawickiej. Przy takim założeniu nie ulega wątpliwości, że nazwa ulicy Hanki Sawickiej powinna zostać zmieniona jako wypełniająca normę art.1 w/w ustawy.

Jednak w niniejszej sprawie nie sposób jednoznacznie ustalić jaka osoba została upamiętniona, ponieważ brak jest odpowiedniej uchwały i możliwości zapoznania się z jej uzasadnieniem. W związku z powyższym, w sytuacji gdyby samorząd chciał upamiętnić inną osobę o nazwisku Sawicka, należałoby przyjąć uchwałę z nowym uzasadnieniem nazewnictwa przedmiotowej ulicy.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdza się, że nazwa ulicy ul. Sawickiej ma na celu upamiętnienie osoby Marii Sawickiej (ur.1923, zm. 2011) - polskiej działaczki społecznej, adwokat, założycielki "Telefonu Zaufania dla Kobiet z Ciężą Problemową i Spraw Rodzinnych", odznaczonej m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016r., poz.446 z późn.zm.), podejmowanie uchwał w sprawach nazw ulic należy do wyłącznej właściwości Rady Gminy.

Biorąc powyższe pod uwagę podjęcie uchwały w sprawie nazwy ulicy jest w pełni uzasadnione.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ

mgr inż. Jan Mach



z dnia 4 lipca 2017 r.

**w sprawie nazwy ulicy Marksa**

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 13 i art.40 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016r. poz.446 z późn.zm.) w związku z art.6 ust.1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. z 2016r. poz.744)

**Rada Miejska Orzesze uchwała**

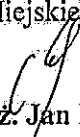
§ 1. Nadać istniejącej ulicy Marksa, położonej na terenie Gminy Orzesze w obrębie Jaśkowice nazwę "Marksa" w celu upamiętnienia postaci polskiego astronoma i pisarza Andrzeja Marksa.

§ 2. Przebieg ulicy, o której mowa w § 1 przedstawia załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Orzesze.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Przewodniczący Rady  
Miejskiej

  
mgr inż. Jan Mach

## UZASADNIENIE

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (t.j. Dz.U. z 2016r. poz.744), obowiązujące nazwy nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować.

W związku z powyższym Burmistrz Miasta Orzesze zwrócił się pismem nr BGiGN.6625.12.2016 z dnia 15.09.2016r. oraz jego uzupełnieniem z dnia 05.12.2016r. do Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o wydanie opinii czy nazwa ulicy K.Marksa, znajdującej się w miejscowości Orzesze, podlega działaniu w/w ustawy.

W odpowiedzi z dn. 09.01.2017r. Instytut Pamięci Narodowej, wskazał, że ulica Karola Marksa upamiętnia niemieckiego filozofa, działacza rewolucyjnego, ideowego przywódcę międzynarodowego ruchu robotniczego, a także twórcę tzw. socjalizmu naukowego i nie ulega żadnej wątpliwości, że stanowił on jeden z symboli propagujących ustrój totalitarny. Postać Karola Marksa wykorzystywana była propagandowo przez władze komunistyczne. W świetle powyższego wydaje się, że patronat Karola Marksa wypełnia dyspozycję art.1 w/w ustawy.

Jednak w niniejszej sprawie nie sposób jednoznacznie ustalić jaka osoba została upamiętniona, ponieważ brak jest odpowiedniej uchwały i możliwości zapoznania się z jej uzasadnieniem. Ponadto, w krajowym rejestrze urzędowym podziału terytorialnego kraju "TERYT" figuruje oficjalna nazwa przedmiotowej drogi powiatowej: ul. Marksa (12381), a nie jak mylnie wskazano w piśmie Burmistrza z dn. 15.09.2016r. do Instytutu Pamięci Narodowej - ul.K.Marska.

W związku z powyższym, w sytuacji gdyby samorząd chciał upamiętnić inną osobę o nazwisku Marks, należałoby przyjąć uchwałę z nowym uzasadnieniem nazewnictwa przedmiotowej ulicy.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdza się, że nazwa ulicy ul. Marksa ma na celu upamiętnienie osoby Andrzeja Tadeusza Marksa (ur. 1932, zm. 2006) - polskiego astronoma, pisarza, autora 32 książek o łącznym nakładzie ponad 700 tysięcy egzemplarzy, popularyzatora astronomii i kosmonautyki, odznaczonego m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi (1983r.) oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2000r.).

Zgodnie z art.18 ust.2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016r. poz.446 z późn.zm.), podejmowanie uchwał w sprawach nazw ulic należy do wyłącznej właściwości Rady Gminy.

Biorąc powyższe pod uwagę podjęcie uchwały w sprawie nazwy ulicy jest w pełni uzasadnione.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ

mgr inż. Jan Mach

**UCHWAŁA NR XXXV/414/17  
RADY MIEJSKIEJ ORZESZE**

z dnia 4 lipca 2017 r.

**w sprawie nazwy ulicy Krasickiego**

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 13 i art.40 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016r. poz.446 z późn.zm.) w związku z art.6 ust.1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. z 2016r. poz.744)

**Rada Miejska Orzesze uchwała**


§ 1. Nadać istniejącej ulicy Krasickiego, położonej na terenie Gminy Orzesze w obrębie Zawada nazwę "Krasickiego" w celu upamiętnienia postaci biskupa Ignacego Krasickiego.

§ 2. Przebieg ulicy, o której mowa w § 1 przedstawia załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Orzesze.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Przewodniczący Rady  
Miejskiej

  
mgr inż. Jan Mach





## UZASADNIENIE

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (t.j. Dz.U. z 2016r. poz.744), obowiązujące nazwy nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować.

W związku z powyższym Burmistrz Miasta Orzesze zwrócił się pismem nr BGiGN.6625.12.2016 z dnia 15.09.2016r. oraz jego uzupełnieniem z dnia 05.12.2016r. do Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o wydanie opinii czy nazwa ulicy Armii Ludowej, znajdującej się w miejscowości Orzesze, podlega działaniu w/w ustawy.

W odpowiedzi z dn. 09.01.2017r. Instytut Pamięci Narodowej, wskazał, że nie ulega wątpliwości że nazwa ulicy Armii Ludowej powinna zostać zmieniona jako wypełniająca normę art.1 w/w ustawy. Była to formacja realizująca priorytety sowieckiej racji stanu i narzędzie polityki Stalina wobec Polski. Mimo taktycznego odwoływania się do narodowych haseł propagandowych Armia Ludowa nigdy nie była częścią sił zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego.

Z drugiej strony pozytywną częścią działalności Armii Ludowej było niszczenie linii komunikacyjnych na obszarze okupowanej Polski w celu zlikwidowania łączności wroga. Ponadto atakowano aparat terroru okupanta, co wiązało się z obroną ludności cywilnej przed wysiedleniem oraz walczone z ekspedycjami pacyfikacyjnymi i antypartyzanckimi oraz bandami rabunkowymi.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdza się, że nazwa ulicy ul.Armii Ludowej ma na celu upamiętnienie pozytywnej działalności Armii Ludowej oraz mieszkańców Orzesza, którzy walczyli w jej szeregach z okupantem niemieckim.

Ponadto wskazuje się, że w 1992r. w gminie Orzesze dokonano już zmiany istniejących, "komunistycznych" nazw ulic, a z przeprowadzonej w kwietniu 2010r. przez tut. urząd ankiety dotyczącej zmian nazw ulic będących symbolem okresu PRL jednoznacznie wynika, że zdecydowana większość mieszkańców jest przeciwna takim działaniom.

Zgodnie z art.18 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016r., poz.446 z późn.zm.), do właściwości Rady Gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej.

Biorąc powyższe pod uwagę podjęcie uchwały w sprawie nazwy ulicy jest w pełni uzasadnione.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ

mgr inż. Jan Mach

R. WAWRZYSKA  
ORZESZE

**UCHWAŁA NR XXXV/416/17  
RADY MIEJSKIEJ ORZESZE**

UCHYLONA

z dnia 4 lipca 2017 r.

**w sprawie nazwy ulicy gen. Ziętka**

Na podstawie art.18 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016r. poz. 446 z późn.zm.)

**Rada Miejska Orzesze uchwała**

§ 1. Pozostawić istniejącej ulicy gen. Ziętka, położonej na terenie Gminy Orzesze w obrębie Orzesze nazwę "gen. Ziętka" w celu upamiętnienia postaci generała Jerzego Ziętka, zasłużonego dla Śląska polskiego polityka samorządowego, wicewojewody śląskiego, wojewody katowickiego i posła na Sejm.

§ 2. Przebieg ulicy, o której mowa w § 1 przedstawia załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Orzesze.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady  
Miejskiej

  
mgr inż. Jan Mach

## UZASADNIENIE

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (t.j. Dz.U. z 2016r. poz.744), obowiązujące nazwy nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować.

W związku z powyższym Burmistrz Miasta Orzesze zwrócił się pismem nr BGIGN.6625.12.2016 z dnia 15.09.2016r. oraz jego uzupełnieniem z dnia 05.12.2016r. do Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o wydanie opinii czy nazwa ulicy gen. Ziętka, znajdującej się w miejscowości Orzesze, podlega działaniu w/w ustawy.

W odpowiedzi z dn. 09.01.2017r. Instytut Pamięci Narodowej, wskazał, że biorąc pod uwagę pełnienie przez Jerzego Ziętkę najwyższych funkcji we władzach wojewódzkich, decydujący wpływ na sprawowanie władzy w regionie, a także jego aktywność na płaszczyźnie partyjnej, nie sposób nie uznać iż był on symbolem ustroju autorytarnego i jego postać wypełnia normę art.1 w/w ustawy.

Jednak w ocenie tut. organu, Jerzy Ziętek, mimo że jego kariera polityczna w powojennej Polsce była ściśle sprzężona z przynależnością partyjną, jest osobą zasłużoną dla całego Śląska i należy docenić jego wkład w rozwój oraz inicjatywę budowy wielu obiektów do dziś służących mieszkańcom, m.in. Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku na granicy miast Katowic, Chorzowa i Siemianowic Śląskich, kompleksu sanatoryjno-uzdrowiskowego Zawodzie w Ustroniu, Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty” w Tarnowskich Górach, hali Spodek i wielu innych.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdza się, że nazwa ulicy ul.gen.Ziętka ma na celu upamiętnienie pozytywnych działań osoby Jerzego Ziętka (ur. 1901, zm. 1985) - zasłużonego dla Śląska polskiego polityka samorządowego, wojewody katowickiego, wicewojewody śląskiego, przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, posła na Sejm, prezesa Związku Weteranów Powstań Śląskich, doktora honoris causa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Ponadto wskazuje się, że w 1992r. w gminie Orzesze dokonano już zmiany istniejących, "komunistycznych" nazw ulic, a przedmiotowa nazwa ulicy gen. Ziętka została nadana 30 czerwca 2000r. na mocy uchwały Rady Miejskiej w Orzeszu nr XX/175/2000.

Zgodnie z art.18 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016r., poz.446 z późn.zm.), do właściwości Rady Gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej.

Biorąc powyższe pod uwagę podjęcie uchwały w sprawie nazwy ulicy jest w pełni uzasadnione.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ

mgr inż. Jan Mach



**UCHWAŁA NR XLI/561/18  
RADY MIEJSKIEJ ORZESZE**

z dnia 31 stycznia 2018 r.

**w sprawie nazwy ulicy Drzymały**

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 13 i art.40 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2017r. poz.1875 z późn.zm.) w związku z art.1 ust.1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. z 2016r. poz.744 z późn. zm.)

**Rada Miejska Orzesze uchwała**

§ 1. Nadać istniejącej ulicy Drzymały, położonej na terenie Gminy Orzesze w obrębie Jaśkowice nazwę "Drzymały" w celu upamiętnienia postaci Michała Drzymały.

§ 2. Przebieg ulicy, o której mowa w § 1 przedstawia załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Orzesze.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Przewodniczący Rady  
Miejskiej

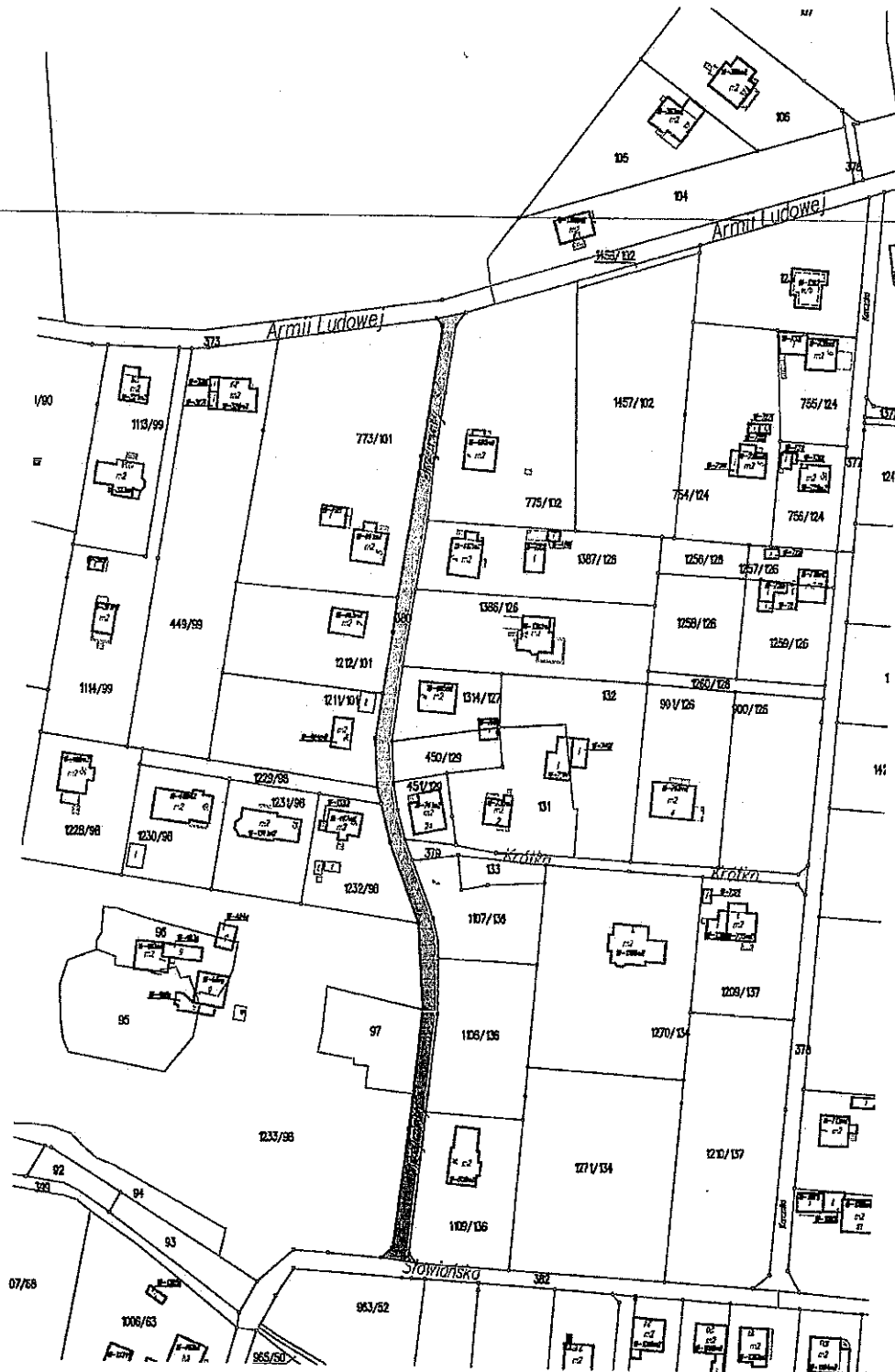
  
mgr inż. Jan Mach

Załącznik do uchwały Nr XLI/561/18

Rady Miejskiej Orzesze

z dnia 31 stycznia 2018 r.

**dot. ulicy Drzymały**



PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ

mgr inż. *[Signature]* Mach

## Uzasadnienie

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (t.j. Dz.U. z 2016r. poz.744 z późn. zm.), obowiązujące nazwy nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować.

Pismem z dnia 10.01.2018r. Wojewoda Śląski zwrócił się do tut. organu z prośbą o udzielenie informacji, kogo upamiętnia nazwa ulicy Drzymały w Orzeszu oraz o przesłanie kopii uchwały nadającej powyższą nazwę wraz z uzasadnieniem.

W niniejszej sprawie nie sposób jednoznacznie ustalić jaka osoba została upamiętniona, ponieważ brak jest odpowiedniej uchwały i możliwości zapoznania się z jej uzasadnieniem. W związku z powyższym, należy przyjąć uchwałę z nowym uzasadnieniem nazewnictwa przedmiotowej ulicy.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdza się, że nazwa ulicy ul. Drzymały ma na celu upamiętnienie osoby Michała Drzymały (ur. 1857, zm. 1937) - polskiego chłopca z Poznańskiego, który w latach 1904 - 1909 toczył spór z administracją Królestwa Pruskiego o pozwolenie na budowę domu, a jego zakupiony, przenośny wóz cyrkowy, w którym przez ten czas mieszkał, stał się symbolem walki z germanizacją w zaborze pruskim (tzw. "wóz Drzymały").

Zgodnie z art.18 ust.2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2017r., poz.1875 z późn. zm.), podejmowanie uchwał w sprawach nazw ulic należy do wyłącznej właściwości Rady Gminy.

Biorąc powyższe pod uwagę podjęcie uchwały w sprawie nazwy ulicy jest w pełni uzasadnione.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ

mgr inż. Jan Mach



## Uzasadnienie

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (t.j. Dz.U. z 2016r. poz.744 z późn. zm.), obowiązujące nazwy nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować.

Pismem z dnia 10.01.2018r. Wojewoda Śląski zwrócił się do tut. organu z prośbą o udzielenie informacji, kogo upamiętnia nazwa ulicy Rajcy w Orzeszu oraz o przesłanie kopii uchwały nadającej powyższą nazwę wraz z uzasadnieniem.

W niniejszej sprawie nie sposób jednoznacznie ustalić jaka osoba lub wydarzenie zostały upamiętnione, ponieważ brak jest odpowiedniej uchwały i możliwości zapoznania się z jej uzasadnieniem. W związku z powyższym, należy przyjąć uchwałę z nowym uzasadnieniem nazewnictwa przedmiotowej ulicy.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdza się, że nazwa ulicy: ul.Rajcy ma na celu upamiętnienie staropolskiego członka rady miejskiej, czyli radnego, reprezentującego wyborców. Podstawowym zadaniem rajcy było reprezentowanie interesów społeczności miejskiej wobec władz zwierzchnich oraz troska o sprawy mieszkańców miasta i ich majątek wspólny.

Zgodnie z art.18 ust.2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2017r., poz.1875 z późn. zm.), podejmowanie uchwał w sprawach nazw ulic należy do wyłącznej właściwości Rady Gminy.

Biorąc powyższe pod uwagę podjęcie uchwały w sprawie nazwy ulicy jest w pełni uzasadnione.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ  
mgr inż. Jan Mach



# DZIENNIK URZĘDOWY

## WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Katowice, dnia 19 stycznia 2018 r.

Poz. 465

Elektronicznie podpisany przez:  
ELŻBIETA MAJEWSKA-GÓRAL; ŚLĄSKI URZĄD WC  
Data: 2018-01-19 16:41:47



WOJEWODA ŚLĄSKI

### ZARZĄDZENIE ZASTĘPCZE NR NPIL.4131.4.1.2017 WOJEWODY ŚLĄSKIEGO

z dnia 19 stycznia 2018 r.

w sprawie zmiany nazwy ulicy

Na podstawie art. 6 ust. 2 w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (Dz. U. z 2016 r., poz. 744 z późn. zm.), dalej jako „ustawa”

zarządza się, co następuje:

§ 1. Dokonuje się zmiany nazwy ulicy „Armii Ludowej” położonej na terenie Gminy Orzesze (00436) (nr ewidencyjny drogi: P5317) będącej drogą publiczną powiatową w rozumieniu ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz. U. 2016 poz. 1440 z późn. zm.) na całym jej przebiegu, tj. od ul. Fabrycznej do ul. I Maja, na: „**Ramży**” - **ul. Ramży**.

§ 2. Wykonanie zarządzenia powierza się Burmistrzowi Miasta Orzesze.

§ 3. Zarządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

§ 4. Zarządzenie podlega wykonaniu począwszy od dnia wejścia w życie.

#### Uzasadnienie

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, upamiętniające osoby, organizacje, wydarzenia lub daty symbolizujące komunizm lub inny ustrój totalitarny lub propagujące taki ustrój w inny sposób, właściwy organ jednostki samorządu terytorialnego, zmienia w terminie 12 miesięcy od dnia jej wejścia w życie. W przypadku niewykonania tego obowiązku w ww. terminie tj. do dnia 2 września 2017 r. właściwy wojewoda ma obowiązek wydania zarządzenia zastępczego, w którym nadaje nazwę zgodną z art. 1 ustawy w terminie 3 miesięcy od dnia, w którym upłynął wyżej wskazany termin. Wydanie ww. zarządzenia zastępczego, zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy winno zostać poprzedzone uzyskaniem opinii Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu potwierdzającej niezgodność nazwy obowiązującej w dniu wejścia w życie ustawy z przepisem art. 1. W przedmiotowej sprawie Rada Miejska Orzesze uchwałą Nr XXXV/415/17 z dnia 4 lipca 2017 r. w sprawie nazwy ulicy Armii Ludowej zdecydowała o pozostawieniu jej w dotychczasowym brzmieniu, uzasadniając to koniecznością upamiętnienia

mieszkańców Orzesza, którzy walczyli w jej szeregach z okupantem niemieckim. Wojewoda Śląski rozstrzygnięciem nadzorczym NPII.41431.1.455.2017 z dnia 10 sierpnia 2017 r. stwierdził nieważność ww. uchwały, jako wydanej bez podstawy prawnej.

Dodatkowo należy wskazać, iż Wojewoda Śląski realizując wymóg wynikający z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 ustawy, pismem z dnia 7 sierpnia 2017 r., Nr NPII.4130.98.62.2017 zwrócił się do Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o wydanie opinii dotyczącej zgodności nazwy ulicy "Armii Ludowej" położonej na terenie Gminy Orzesze z art. 1 ustawy. W dniu 12 stycznia 2018 r. Wojewodzie Śląskiemu została doręczona opinia Nr BUW-940-237(90)/17 wskazująca, że w ocenie Instytutu Pamięci Narodowej nazwa ulicy "Armii Ludowej" w mieście Orzesze jest niezgodna z art. 1 ust. 1 ustawy.

W ww. opinii podniesiono m.in. że *"Gwardia Ludowa - Armia Ludowa została utworzona w 1942 r. jako zbrojne ramię stalinowskiej konspiracji PPR, ściśle podporządkowanej ośrodkom dowódczym w ZSRR. Na początku 1944 r. GL została przemianowana na Armię Ludową - była jej trzonem i podstawowa częścią składową. (...) W okresie swojej działalności GL- AL w pełni podlegała ośrodkom dowódczym w ZSRR, podejmując działania zbrojne wynikające z priorytetów polityki Stalina. Kierownictwo sowieckie wydawało rozkazy, podejmowało decyzje strukturalne, organizacyjne i personalne dotyczące PPR i GL, dostarczało instrukcji i wytycznych działania, zapewniało zaopatrzenie i środki finansowe na działalność. Mimo taktycznego odwoływania się do narodowych hasel propagandowych ani GL ani AL nigdy nie były częścią sił zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego. (...) „Ze względu na pełne podporządkowanie GL - AL władzom sowieckim były one faktycznie częścią sił zbrojnych ZSRR, działających na zapleczu frontu niemieckiego, podobnie jak inne sowieckie grupy dywersyjne. Przez cały czas istnienia była narzędziem rozpracowywania wywiadowczego Polskiego Państwa Podziemnego, a z czasem także politycznego i militarnego zwalczania dążeń do odbudowy niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. Większość członków GL-AL po wojnie włączyła się w budowę struktur systemu stalinowskiego w Polsce - partii, Urzędów Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Wielu z nich w nowej roli stało się bezpośrednimi sprawcami zbrodni i represji wymierzonych w społeczeństwo oraz organizacje niepodległościowe."*

Wojewoda Śląski w pełni podziela i przyjmuje wnioski płynące z ww. opinii, uznając konieczność zmiany nazwy ulicy „Armii Ludowej”, jako sprzecznej z art. 1 ust. 1 ustawy.

Ponadto w przedmiotowej sprawie Wojewoda Śląski pismem Nr NPII.4130.98.62.2017 z dnia 22 września 2017 r. zwrócił się do Burmistrza Miasta Orzesze z prośbą o podanie propozycji nowej nazwy ww. ulicy, adekwatnej do nazw ulic, które położone są w najbliższej okolicy. W odpowiedzi Burmistrz Miasta Orzesze pismem Nr BGiGN.6625.12.2016 z dnia 28 września 2017 r. zasugerował, aby wskazanej drodze publicznej nadać nazwę ul. „Ramży”, w celu podkreślenia lokalizacji tej ulicy u podnóża najwyższego naturalnego wzniesienia Płaskowyżu Rybnickiego położonego na granicy gmin Czerwionka - Leszczyny i Orzesze, tj. wzgórza Ramża (wysokość 325 m n.p.m.), na którym znajduje się znany dopplerowski radar meteorologiczny IMGW działający w sieci POLRAD. Ponadto, jak wynika z cyt. pisma, proponowana nazwa ulicy upamiętnia także legendarnego szlachcica-rozbojnika o imieniu Ramża, który za swoją kryjówkę obrał niedostępną, zarosłą chaszczami jaskinię na wzgórzu Ramża.

Ulicy „Armii Ludowej” w Centralnym Rejestrze Ulic (ULIC), prowadzonym przez Główny Urząd Statystyczny, nadano identyfikator 00436.

Reasumując, wydanie zarządzenia zastępczego, w sprawie zmiany nazwy ulicy „Armii Ludowej” na ul. Ramży należy uznać za uzasadnione i konieczne.

Na podstawie art. 5 ustawy pisma oraz postępowania sądowe i administracyjne w sprawach dotyczących ujawnienia w księgach wieczystych oraz uwzględnienia w rejestrach, ewidencjach i dokumentach urzędowych zmiany nazwy dokonanej na podstawie ustawy są wolne od opłat. Zmiana nazwy dokonana na podstawie ustawy nie ma wpływu na ważność dokumentów zawierających nazwę dotychczasową.

Na niniejsze zarządzenie zastępcze, zgodnie z art. 6c ustawy, w związku z art. 4 ustawy z dnia 14 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki oraz ustawy o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz. U. poz. 2495), służy skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie 30 dni licząc od dnia doręczenia zarządzenia, jedynie w przypadku, gdy brak

możliwości wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy, wynikał z przyczyn niezależnych od tej jednostki.

Wojewoda Śląski

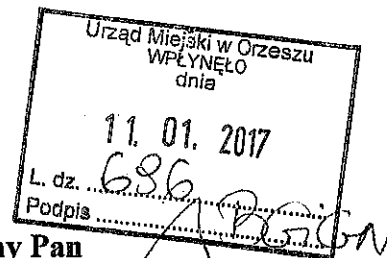
**Jarosław Wieczorek**

**Otrzymują:**

- 1) Rada Miejska Orzesze
- 2) a/a



**Dyrektor Oddziału**  
Instytutu Pamięci Narodowej  
Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
w Katowicach



Szanowny Pan  
**Mirosław Blaski**  
Burmistrz Miasta  
Orzesze

Pismo z dnia: 5.12.2016 r.      Znak: BGiGN.KW-02882/16      Nasz znak: OKa-6051-10(4)/16      Data: Katowice, 11.01.2017 r.

*Uwagi*

W odpowiedzi na Pana pismo w sprawie zmian nazewnictwa ulic w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, pragnę przybliżyć pokrótce sylwetki patronów, którzy budzą Państwa wątpliwość. Należy w tym miejscu jednak pokreślić, że sygnalizowany w piśmie problem braku uchwał dotyczących nadania nazw wskazanych ulic, tak naprawdę uniemożliwia jednoznaczne zidentyfikowanie osób i wydarzeń, które zostały upamiętnione. W przypadku Orzesza problem jest tym większy, iż nie wskazano nawet imion patronów ulic.

Ulica Krasickiego z dużą dozą prawdopodobieństwa upamiętnia Jana Krasickiego (1919-1943), ps. „Kazik”, młodzieżowego działacza i agitatora stalinowskiego, funkcjonariusza Komsomołu we Lwowie, następnie członka grup dywersyjnych, członka Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej, formalnie ogłoszonego przewodniczącym Związku Walki Młodych.

Jan Krasicki urodził się 2 września 1919 r. w Sowlinach pod Limanową, w rodzinie inteligenckiej. Jego ojciec przed wojną pełnił funkcje inspektora oświatowego. W 1937 r. Jan Krasicki ukończył gimnazjum w Święcanach. Rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Tam wstąpił do Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie”, która pozostawała pod wpływami nielegalnych ugrupowań –Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Nawiązał też bezpośrednie kontakty z działaczami KPP. Po wrześniu 1939 roku przedostał się na tereny okupacji sowieckiej – do

Referent sprawy: Tomasz Gonet tel: 32 2070700

Lwowa. W roku akademickim 1940–1941 został przyjęty na studia prawnicze na „Lwowskim Uniwersytecie Państwowym im. Iwana Franki”. W okresie skierowanych w polską ludność sowieckich represji, masowych deportacji i terroru aktywnie włączył się w działalność na rzecz propagowania stalinizmu wśród polskiej i ukraińskiej młodzieży. Został przewodniczącym Związku Zawodowego Studentów i Pracowników Naukowych wydziału prawniczego. W 1940 r. rozpoczął starania o przyjęcie do stalinowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (Komsomoł). Jego zabiegi zostały uwieńczone powodzeniem, co było dowodem zaufania sowieckich władz do Krasickiego jako wyróżniającego się agitatora politycznego. W początkach 1941 roku został II Sekretarzem Miejskiego Komitetu Komsomołu we Lwowie. Wiosną 1941 roku był członkiem delegacji studentów na spotkanie z I Sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy Nikitą Chruszczowem. Organizował koła komsomolskie w zakładach pracy, urządzał odprawy dla agitatorów i wykładowców politycznych, którzy mieli organizować obowiązkowe spotkania polityczne, tzw. „masówki” dla robotników. Stał się wówczas bohaterem sowieckich reportaży propagandowych w lwowskiej prasie i w radio. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 roku. był pod szczególną ochroną służb sowieckich – wraz z władzami lwowskiego Komsomołu ewakuowano go na wschód. W Moskwie został wytypowany do grupy Polaków, którzy mieli zostać przerzuceni do Polski w celu realizacji zadań dywersyjnych oraz wytycznych stalinowskiej polityki i taktyki propagandowej na ziemiach polskich. Po przeszkoleniach służb specjalnych, zakamuflowanych jako Szkoła Kominternowska, mieszcząca się w m. Puszkino i w Kuszarenkowie nad Ufą, włączono go do tzw. drugiej grupy inicjatywnej, która, po przerzuceniu do kraju 20 maja 1942 r., zasiłała kierownicze kadry komunistycznej konspiracji – w ramach PPR i tworzonej wraz z nią Gwardii Ludowej. Od czerwca 1942 r. do marca 1943 roku był kierownikiem łączności radiowej KC PPR z Moskwą oraz członkiem bojówki specjalnej, podległej władzom partii. Brał udział w różnego rodzaju akcjach zbrojnych GL, w tym w akcji na Komunalną Kasę Oszczędności w Warszawie 30 listopada 1942 r., w której zdobyto olbrzymie fundusze na działalność konspiracyjną i propagandową. Zajmował się również szkoleniem politycznym i wojskowym młodych członków GL. Jako człowiek szczególnego zaufania w grudniu 1942 r. wraz z M. Hejmanem dokonał zabójstwa dowódcy Gwardii Ludowej – Bolesława Mołojca. Było ono elementem wewnętrznych rozgrywek i walki o władzę w łonie partii komunistycznej. Kiedy PPR ogłosił w lipcu 1943 roku powstanie Związku Walki Młodych – Krasicki formalnie był zaliczany do grupki osób występujących jako władze ZWM. W rzeczywistości w latach okupacji niemieckiej ZWM był przede wszystkim formułą propagandową – w gruncie rzeczy nieformalną i nieliczną grupką młodych członków bojówek i oddziałów PPR, redagującą od lutego 1943 r. propagandowe pismo

Referent sprawy: Tomasz Gonet tel: 32 2070700

konspiracyjne „Walka Młodych”, skupiającą ludzi jedynie z Warszawy i okolic. Realne struktury ZWM, jako partyjnej „młodzieżówki” PPR, zaczęto tworzyć dopiero po zajęciu centralnej Polski przez Armię Czerwoną. Propagandowo głoszone, że pierwszą przewodniczącą ZWM była Hanna Szapiro (Hanka Sawicka), która z ramienia PPR odpowiadała za redakcję „Walki Młodych”. Krasicki został jej następcą (po jej śmierci w marcu 1943 r.): jako redaktor naczelný pisma – formalnie był także „przewodniczącym ZWM”. Latem 1943 r. na polecenie zwierzchników ściągnął do Warszawy Bolesława Bieruta, wówczas zakonspirowanego członka sowieckiej siatki dywersji w Mińsku na Białorusi. Wkrótce po powrocie został w Warszawie 2 września 1943 roku aresztowany i zginął podczas próby ucieczki. W okresie PRL-u nie eksponowano nadmiernie jego działalności na rzecz ZSRR i aktywności w propagowaniu kultu Stalina, całkowicie przemilczając, że był sowieckim agitorem w czasach krwawych represji i deportacji ludności polskiej z ziem wschodnich w latach 1939–1941. Z reguły przemilczano także jego udział w zabójstwie Mołojca, co uznawano za temat niewygodny. Zgodnie z zasadami ówczesnej propagandy kreowano go natomiast na patrona młodzieży – rzekomo bohatera walk o niepodległość Polski i wzór patriotyzmu. Jego imię nadawano licznym ulicom, szkołom i organizacjom. Został m.in. patronem powstałego w 1957 r. Związku Młodzieży Socjalistycznej, a także Wyższej Szkoły Lotniczej w Dęblinie.

W ocenie Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nazwa ulicy Jana Krasickiego powinna zostać zmieniona jako wypełniająca normę art. 1 ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. RP z 2016 r. poz. 744). Nie można oczywiście wykluczyć, że patronatem tej akurat ulicy został upamiętniony na przykład Ignacy Krasicki (1735-1801), wówczas powyższa ocena jest bezprzedmiotowa.

Ulica Sawickiej upamiętnia prawdopodobnie postać Hanki Sawickiej, właściwie Hanny Krystyny Szapiro (1917-1943), polskiej działaczki komunistycznej, pierwszej przewodniczącej Związku Walki Młodych. Urodziła się 21 grudnia 1917 roku w Krakowie. Od 1935 roku była aktywistką Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie”. Organizacji pozostającej pod wpływami nielegalnego Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej oraz KPP. We wrześniu 1939 r. uczestniczyła w działalności Robotniczego Komitetu Pomocy Społecznej. W okresie okupacji niemieckiej zaangażowała się w działalność konspiracyjną młodzieżowych organizacji stalinowskich. W ramach konspiracji komunistycznej była najpierw związana z organizacją „Spartakus”, a po jej podziale weszła w skład tzw. „grupy akademickiej”. Po ataku Niemców na Związek Sowiecki Szapiro współtworzyła redakcję komunistycznego „Biuletynu Radiowego” przekazującego komunikaty stalinowskiej propagandy. Następnie weszła w skład

Referent sprawy: Tomasz Gonet tel: 32 2070700

Związku Walki Wyzwoleńczej, gdzie pełniła funkcję kierownika kolportażu pisma „Zwycięzmy”. Zamieszczano w nim teksty gloryfikujące Stalina i walkę Armii Czerwonej. W styczniu 1942 r. podobnie jak inni członkowie ZWW weszła w skład PPR. Od jesieni 1942 r. była członkiem i kierownikiem „techniki” Komitetu Warszawskiego PPR. W lutym 1943 r. została redaktorem nowego konspiracyjnego pisemka komunistycznego „Walka Młodych”, co później wylansowano jako tożsame z funkcją przewodniczącej w rzeczywistości nie istniejącego Związku Walki Młodych (ZWM). Komuniści próbowali stwarzać pozory organizacji ogólnopolskiej choć faktycznie obejmowała ona tylko nieliczne grupy komunistyczne w Warszawie i okolicach. Pismo było jednym z narzędzi sowieckiej polityki wobec Polski – podobnie jak inne tytuły prasowe stalinowskiej konspiracji na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Uczestniczyło m.in. w kampaniach propagandowych przeciw władzom Rzeczypospolitej Polskiej. 18 marca 1943 r. została śmiertelnie postrzelona w trakcie zasadzki zorganizowanej przez Gestapo. W okresie PRL-u uczyniono z niej jedną z propagandowych ikon komunistycznego ruchu młodzieżowego. Opisuując jej działalność w konspiracji i walkę z Niemcami pomijano stalinowską ideologię komunistycznego podziemia.

Nie ulega wątpliwości, że nazwa ulicy Hanki Sawickiej powinna zostać zmieniona jako wypełniająca normę art. 1 Ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. RP z 2016 r. poz. 744).

Ludwik Waryński (1856 – 1889) był działaczem ruchu socjalistycznego w okresie kształtowania się pierwszych kółek socjalistycznych na ziemiach polskich. Jako dwudziestolatek organizował pierwsze tego typu kółka pod zaborem rosyjskim w Warszawie w latach 1876-1878. Potem prowadził działalność socjalistyczną w Galicji i na emigracji. W 1882 był założycielem i przywódcą Międzynarodowej Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat”, której program łączył w sobie wątki socjalistyczne i anarchistyczne. Głosił hasła solidarności proletariatu rosyjskiego i polskiego w walce przeciw caratowi. Wraz z innym socjalistą, Kazimierzem Dłuskim, przeciwstawiał się tzw. socjalizmowi patriotycznemu (którego zwolennikiem był np. Bolesław Limanowski), kładącemu w pierwszym rzędzie nacisk na odbudowę wolnego państwa polskiego. Uważał się za członka – jak pisał – „jednej wielkiej narodowości bardziej nieszczęśliwej niż Polska, narodu proletariuszy”. Aresztowany we wrześniu 1883 roku został skazany na 16 lat katorgi. W ten sposób w wieku lat 27 został przez reżim carski wyeliminowany z czynnej działalności politycznej. Zmarł w rosyjskiej twierdzy szlisselburskiej w roku 1889. W okresie PRL postać i działalność Ludwika Waryńskiego próbowała zawłaszczyć partia komunistyczna jako rzekomo tożsamą z programem realizowanym przez działaczy bolszewickich i komunistycznych w XX wieku.

Referent sprawy: Tomasz Gonet tel: 32 2070700

Internacjonalistyczne i proletariackie poglądy Ludwika Waryńskiego, prezentowane przez niego w latach 70. i 80. XIX wieku, mogą wzbudzać kontrowersje i dyskusje. Jednakże trudno utożsamiać je z niosącym nową formę zniewolenia totalitarnym systemem komunistycznym, jaki w praktyce powstawał kilkadziesiąt lat po jego śmierci. Jakkolwiek spekulacje czy w dobie odzyskiwania niepodległości przez Polskę Waryński wspierałby Lenina i Dzierżyńskiego czy też – jak Kazimierz Dłuski, jego współtowarzysz z lat 70. XIX wieku – czynnie włączyłby się do działań na rzecz Legionów i w proces odbudowy niepodległego państwa u boku Piłsudskiego, byłyby działaniem ahistorycznym, oderwanym od faktów. Instytut Pamięci Narodowej nigdy nie zwracał się do samorządów lokalnych z propozycjami aby Ludwika Waryńskiego czynić patronem nowych ulic i placów. Jednocześnie Instytut konsekwentnie zwraca się o potraktowanie tej postaci w zgodzie z faktami – bez ulegania stereotypom ukształtowanym przez wieloletni nacisk propagandy z okresu PRL.

W związku z powyższym decyzja o pozostawieniu bądź zmianie tej nazwy należy do samorządu. Jeśli samorząd podejmie decyzję o zmianie tej nazwy - nie powinien w stosownej uchwale powoływać się na normy ustawy z 1 kwietnia 2016 r.

Trudno za symbol ustroju totalitarnego uznać także Romualda Traugutta (1826-1864), polskiego generała, dyktatora powstania styczniowego. Jego sylwetka jest szeroko opisana w Polskim Słowniku Biograficznym oraz w literaturze przedmiotu. Instytut Pamięci Narodowej nie znajduje przesłanek, aby dokonywać zmiany tej nazwy ulicy w oparciu o ustawę z 1 kwietnia 2016 r.

Odmierna sytuacja ma miejsce w przypadku ulicy Karola Marksa (1818-1883), upamiętniającej niemieckiego filozofa, działacza rewolucyjnego, ideowego przywódcę międzynarodowego ruchu robotniczego, a także twórcę tzw. socjalizmu naukowego. Pozostawiając na boku jego życiorys oraz dorobek na płaszczyźnie filozofii nie ulega żadnej wątpliwości, że stanowił on jeden z symboli propagujących ustrój totalitarny. Postać Karola Marksa wykorzystywana była propagandowo przez władze komunistyczne. Wraz z Fryderykiem Engelsem, Włodzimierzem Iljiczem Leninem, a w latach późniejszych także Józefem Stalinem wchodził w skład swoistego kanonu najczęściej wykorzystywanych symboli ustroju komunistycznego. W świetle powyższego wydaje się, że patronat Karola Marksa wypełnia dyspozycję art. 1 ustawy z dn. 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego stroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. 2016 poz. 744). Mając na uwadze świadomość historyczną, okoliczności nadawania nazw ulic w okresie tzw. Polski Ludowej oraz brak powiązań Marksa z Orzeszem upamiętnianie w XXI wieku miejsc publicznych jego patronatem rodzi uzasadnione wątpliwości.

Referent sprawy: Tomasz Gonet tel: 32 2070700

Dzień 1 maja jest to święto państwowe obchodzone w Rzeczypospolitej Polskiej. W obowiązującym tekście ustawy opisującej 1 maja jako święto państwowe i dzień wolny od pracy stwierdza się, że jest ono hołdem dla wszystkich, którzy swoją pracą tworzyli wielkość Naszej Ojczyzny, wspierali jej rozwój i budowali przyszłość dla następnych pokoleń, dla podkreślenia wartości pracy ludzkiej - rozumianej jako moralny obowiązek człowieka, ale też jako doskonalenie świata nas otaczającego - dokonującej się poprzez wszechstronny rozwój osoby ludzkiej, w trosce o zachowanie godności pracy ludzkiej i wiążącej się z tym wolności i mądrości. Mimo że dzień 1 Maja był celebrowany jako oficjalne święto państwowe w krajach totalitarnych (zarówno w komunistycznym Związku Sowieckim oraz krajach od niego zależnych jak i w narodowosocjalistycznych Niemczech od 1933 roku) samo święto ma rodowód wcześniejszy niż systemy totalitarne. O upamiętnieniu dnia 1 maja zdecydowały środowiska socjalistyczne skupione w II Międzynarodówce, która była zrzeszeniem partii i organizacji socjalistycznych i socjaldemokratycznych, powołanym do życia w Paryżu w 1889 roku. Zaraz po swoim powstaniu II Międzynarodówka ustanowiła 1 maja dniem międzynarodowej solidarności robotników, jako wspomnienie niedawnego wówczas strajku robotników w Chicago w 1886 roku, brutalnie stłumionego przez policję. II Międzynarodówka nie stanowiła w żadnym wymiarze scentralizowanej struktury politycznej; na zasadzie luźnej federacji była swoistym forum współpracy i dyskusji wielu politycznych partii i organizacji pokrewnych, działających w różnych warunkach w poszczególnych krajach. Dlatego spośród polskich środowisk politycznych uczestnikami kongresów II Międzynarodówki byli zarówno przedstawiciele niepodległościowej Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) czy jej galicyjskiego odpowiednika w postaci Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD) jak i rewolucyjnej i internacjonalistycznej Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL). W okresie międzywojennym w dniu 1 maja niepodległościowi socjaliści z PPS często demonstracyjnie odcinali się od prób przyłączania się komunistów z KPP do ich manifestacji pierwszomajowych. Dochodziło w czasie pochodów 1-majowych w Warszawie nawet do brutalnych starć z użyciem broni pomiędzy demonstrantami PPS i KPP (np. w 1928 roku).

W ustawie obowiązującej obecnie w Rzeczypospolitej Polskiej podkreślono inny charakter święta niż próbowano to zadekretować w okresie PRL, kiedy przekształcano obchody w wyraz poparcia dla władz komunistycznych a organizowanym przez nie corocznym pochodom i manifestacjom nadawano charakter obowiązkowy.

W świetle powyższego Instytut Pamięci Narodowej nie widzi przesłanek, aby dokonywać zmiany tej nazwy ulicy w oparciu o Ustawę z 1 kwietnia 2016 r.

*1 ul. 1 Maja*

Referent sprawy: Tomasz Gonet tel: 32 2070700

Nazwa 22 lipca (1944 r.) jest upamiętnieniem wylansowanej przez propagandę komunistyczną (choć nieprawdziwej) daty powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Dzień ten został ogłoszony w PRL świętem państwowym jako „Święto Odrodzenia Polski”. Taką symbolikę tej daty umacniano poprzez nadawanie nazwy 22 Lipca ulicom, instytucjom i zakładom przemysłowym.

Utworzenie PKWN (faktycznie dokonane w Moskwie, pod osobistym nadzorem J. Stalina) i jego ogłoszenie przez ZSRR oficjalną władzą na ziemiach zajętych przez Armię Czerwoną, zapoczątkowało budowę państwa stalinowskiego w Polsce. Było to kolejnym etapem sowieckich działań przeciw prawowitym władzom Rzeczypospolitej Polskiej, walczącej o niepodległość Polski od roku 1939 w ramach koalicji antyniemieckiej. Władze te reprezentowane były przez Prezydenta RP i rząd RP na uchodźstwie oraz przez działające i ich upoważnienia struktury Polskiego Państwa Podziemnego w Kraju. Ogłoszenie przez Moskwę PKWN jedyną władzą uprawnioną do zarządzania terytorium RP zajęтым przez Armię Czerwoną, oznaczało nowy etap zwalczania władz RP na uchodźstwie środkami dyplomatycznymi i propagandowymi oraz nowy etap niszczenia podziemnych struktur władzy cywilnej (Delegatura Rządu) i wojskowej (Armia Krajowa) środkami militarnymi i policyjnymi. Struktury państwa stalinowskiego, których początek w propagandzie komunizmu symbolizowała data 22 Lipca 1944 r., także budowano poprzez fizyczną likwidację żołnierzy i urzędników Polskiego Państwa Podziemnego. W pierwszym okresie główny ciężar tych działań brały na siebie jednostki NKWD i Armii Czerwonej. W kolejnym okresie – formacje podległe Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego (UB, MO, KBW). Pełna zależność od ZSRR, zarówno PKWN jak i kolejnych rządów w okresie PRL, oznaczała realizację priorytetów polityki sowieckiej, z reguły wbrew interesom polskich obywateli i wbrew polskiej racji stanu. Immanentnymi cechami systemu, zapoczątkowanego przez ogłoszenie PKWN i symbolizowanego przez datę 22 Lipca 1944 r., były likwidacja gospodarki wolnorynkowej, gwałcenie swobód obywatelskich oraz liczne zbrodnie (w tym mordy sądowe), popełniane pod osłoną stalinowskich instytucji państwowych.

W ocenie Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko nazwa 22 Lipca (1944) symbolizuje komunizm i jako taka podlega zmianie, jako wypełniająca normę przywołanej ustawy.

Gwardia Ludowa, Armia Ludowa – Gwardia Ludowa została utworzona w 1942 roku jako zbrojne ramię stalinowskiej konspiracji PPR, ściśle podporządkowanej ośrodkom dowódczym w ZSRS. Na początku 1944 roku GL faktycznie została przemianowana na Armię Ludową – była jej trzonem i podstawową częścią składową. Mimo propagandowych haseł, ukierunkowanych na wykreowanie AL jako siły zbrojnej polskiego podziemia, do końca

Referent sprawy: Tomasz Gonet tel: 32 2070700

pozostała formacją realizującą priorytety sowieckiej racji stanu i narzędziem polityki Stalina wobec Polski. Podziały ziem polskich, dokonane w 1939 roku przez Niemcy i ZSRR, były pogwałceniem prawa międzynarodowego. W latach wojny źródłem konstytucyjnej władzy państwowej był w sposób nieprzerwany urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (na Uchodźstwie), powołany przez niego Rząd RP oraz struktury Polskiego Państwa Podziemnego w okupowanym kraju. Władze ZSRR w okresie 1939–1941 negowały istnienie Państwa Polskiego. W okresie 1941–1943, mimo nawiązania z Polską kontaktów dyplomatycznych, ZSRR w sposób niejawnym podejmował działania o charakterze dywersyjnym, naruszającym suwerenność polskich władz nad terytorium RP. Ich wyrazem było m.in. samowolne i potajemne tworzenie na ziemiach polskich struktur Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej. W 1943 roku ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z Polską, powracając do otwartej polityki wrogości wobec Prezydenta, Rządu RP i Polskiego Państwa Podziemnego oraz kwestionując integralność terytorium państwa polskiego. W 1944 roku Stalin podjął działania mające uniemożliwić odbudowę niepodległego państwa polskiego. Fakty te decydowały o zakresie zadań, stawianych przed działającymi na terenie Polski strukturami komunistycznej konspiracji. Zarówno PPR jak i Gwardia Ludowa zostały utworzone w 1942 roku przez specjalnie przerzuconą drogą lotniczą z Moskwy grupę dywersyjną, kierowaną przez Marcelę Nowotkę. Na dowódcę GL został wyznaczony w ramach tej grupy Bolesław Mołojec. Najważniejsze decyzje dotyczące powstania PPR oraz GL podejmował Stalin osobiście. W 1944 roku GL została przemianowana na Armię Ludową – była jej trzonem i podstawową częścią składową. W okresie swojej działalności GL-AL w pełni podlegała ośrodkom dowódczym w ZSRR, podejmując działania zbrojne wynikające z realizacji priorytetów polityki Stalina. Kierownictwo sowieckie wydawało rozkazy, podejmowało decyzje strukturalne, organizacyjne i personalne dotyczące PPR oraz GL, dostarczało instrukcji i wytycznych działania, zapewniało zaopatrzenie i środki finansowe na działalność. Mimo taktycznego odwoływania się do narodowych haseł propagandowych ani GL, ani AL nigdy nie były częścią sił zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego. W odróżnieniu od organizacji polskiego podziemia niepodległościowego (zarówno lewicowych, jak i prawicowych, związanych z ruchem socjalistycznym, ludowym i narodowym) GL PPR była formacją reprezentującą sowiecką rację stanu. Stała na gruncie przynależności ziem zajętych przez ZSRR po 17 września 1939 roku (łącznie z Białostoczczyzną) do państwa sowieckiego, a jej stosunek do niepodległości Polski oraz legalnych organów państwa polskiego – Prezydenta, Rządu RP oraz Polskiego Państwa Podziemnego – zawsze był odzwierciedleniem polityki Stalina wobec Polski. Ze względu na pełne podporządkowanie GL-AL władzom sowieckim były one faktycznie częścią sił zbrojnych ZSRR, działających na zapleczu frontu niemieckiego,

Referent sprawy: Tomasz Gonet tel: 32 2070700



podobnie jak inne sowieckie grupy dywersyjne. Przez cały okres istnienia były narzędziem rozpracowania wywiadowczego Polskiego Państwa Podziemnego, a z czasem także politycznego i militarnego zwalczania dążeń do odbudowy niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. Większość członków GL-AL po wojnie włączyła się w budowę struktur systemu stalinowskiego w Polsce – partii, Urzędów Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Wielu z nich w nowej roli stało się bezpośrednimi sprawcami zbrodni i represji wymierzonych w społeczeństwo oraz organizacje niepodległościowe.

Nie ulega wątpliwości, że nazwa ulicy Armii Ludowej powinna zostać zmieniona jako wypełniająca normę art. 1 Ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. RP z 2016 r. poz. 744).

Jerzy Ziętek, ur. 10 czerwca 1901 r. w Szobiszowicach (obecnie dzielnica Gliwic), polityk, urzędnik, działacz komunistyczny, długoletni członek KC PZPR, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, wicewojewoda śląski, wojewoda katowicki, zastępca Przewodniczącego Rady Państwa PRL, poseł na Sejm. W okresie powstań śląskich i plebiscytu był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska i wspierał działalność Polskiego Komisariatu Plebiscytowego na powiat gliwicki. Wbrew późniejszej legendzie prawdopodobnie nie brał czynnego udziału w walkach zbrojnych. W 1928 r. objął stanowisko komisarycznego naczelnika Radzionkowa. W latach 1931-1935 pełnił mandat posła na sejm (wybrany z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Józefa Piłsudskiego). Od 1931 r., aż do września 1939 r. pełnił także funkcję naczelnika gminy Radzionków. Związany z obozem władzy popierał politykę sanacji. Po ataku Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. opuścił Górny Śląsk i trafił do Lwowa. W czerwcu 1940 r. został deportowany przez władze sowieckie do Rybińska, gdzie pracował przy budowie miejscowej elektrowni. Zwolniony, na mocy tzw. amnestii dla Polaków. Jesienią 1942 r. dotarł na Kaukaz, gdzie pracował przy budowie linii energetycznej, a następnie jako robotnik w fabryce esencji octowej nieopodal Groznego. 15 czerwca 1943 r. otrzymał powołanie do wojska polskiego, organizowanego przez komunistyczny Związek Patriotów Polskich, podporządkowany decyzjom Józefa Stalina. Został wcielony do 2. Dywizji Piechoty, gdzie początkowo pełnił obowiązki pisarza kompanii, a następnie tzw. oficera oświatowego. W krótkim czasie został awansowany na zastępcę dowódcy ds. oświatowych 1. Batalionu 6 pp. oraz został dopuszczony do działalności politycznej w ZPP. W październiku 1943 r. otrzymał skierowanie do Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Siedlcach. Po jej zakończeniu był już podporucznikiem, a w lipcu 1944 r. został awansowany na porucznika. Awans generalski uzyskał w 1971 r. – w 50. rocznicę wybuchu III powstania śląskiego. We wrześniu

Referent sprawy: Tomasz Gonet tel: 32 2070700

1944 r. wszedł w skład Krajowej Rady Narodowej. Pod koniec 1944 r. otrzymał awans na majora. W styczniu 1945 r. był bliskim współpracownikiem czołowego działacza komunistycznego Aleksandra Zawadzkiego, który powołany na stanowisko wojewody śląsko-dąbrowskiego organizował struktury władzy na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. W latach 1945-1950 Jerzy Ziętek pełnił funkcję wicewojewody śląskiego. To ten okres należy uznać za najbardziej obciążający w jego politycznej karierze. Jako przedstawiciel najwyższych władz w regionie, był odpowiedzialny za proces formowania się i tzw. „utrwalania władzy ludowej” na obszarze Górnego Śląska. Nie ulega wątpliwości, że miał świadomość działalności Urzędu Bezpieczeństwa oraz funkcjonowania stalinowskiej maszyny skierowanej przeciwko realnym lub domniemanym wrogom nowego ustroju. W czasach stalinowskich jako zwierzchnik Wydziału ds. Wyzwań w Katowicach w znaczący sposób odpowiadał także za realizację polityki wyznaniowej państwa na terenie województwa. Odpowiedzialny był między innymi za wysiedlenie biskupów katowickich. W latach 1950-1964 pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego, w latach 1964-1973 przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, a w latach 1973-1975 wojewody katowickiego. Jego kariera polityczna w powojennej Polsce była ściśle sprzężona z przynależnością partyjną. Od 1945 r. był członkiem komunistycznej PPR, a od 1948 r. PZPR, z przerwą w latach 1949-1953. Od czerwca 1964 r. do lipca 1981 r. był członkiem Komitetu Centralnego PZPR. Po wojnie wielokrotnie był posłem na sejm. Od 1963 r. zasiadał w Radzie Państwa PRL, a w latach 1980-1985 był zastępcą przewodniczącego tego gremium. Od 1949 r. do końca życia pełnił także funkcję wiceprezesa Rady Naczelnej ZBoWiD-u.

Biorąc pod uwagę pełnienie przez Jerzego Ziętkę najwyższych funkcji we władzach wojewódzkich, decydujący wpływ na sprawowanie władzy w regionie, a także jego aktywność na płaszczyźnie partyjnej, nie sposób nie uznać, iż był on symbolem ustroju autorytarnego. W ocenie Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach jego postać wypełnia normę art. 1 ustawy z 1 kwietnia 2016 r.

W celu przybliżenia zarówno postaci Jerzego Ziętkę, jak również lepszego zrozumienia procesu mitologizowania jego sylwetki na przestrzeni kilkudziesięciu lat załączam do niniejszego pisma tekst pracownika naukowego Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach pana dr. Bogusława Tracza „Ślązak-Żołnierz-Gospodarz. Jerzy Ziętek jako przykład mitologizacji politycznej” opublikowany w publikacji pokonferencyjnej Górnym Śląsk i Górnoszlązacy. Wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku, red. Sebastian Rosenbaum, Katowice-Gliwice 2014.

Niestety nie sposób ustalić jakie wydarzenia lub formacje są upamiętnione w przypadku ulic: Partyzantów, Powstańców, Wolności. Brak możliwości zapoznania się z

Referent sprawy: Tomasz Gonet tel: 32 2070700

uzasadnieniem uchwał o nadaniu tychże nazw uniemożliwia ocenę przedmiotu upamiętnienia. Gdyby uzasadnienia jednoznacznie nawiązywały do systemu komunistycznego oraz implementacji tak zwanej władzy ludowej w Polsce lub bezpośrednio wskazywały formacje o rodowodzie komunistycznym (na przykład partyzantkę komunistyczną – GL PPR), wówczas samorząd powinien przyjąć uchwały z nowym uzasadnieniem nazewnictwa wspomnianych ulic lub podjąć decyzję o ich całkowitej zmianie. Rozsądnym rozwiązaniem regulującym tę kwestię wydaje się być przyjęcie nowych uchwał precyzujących przedmiot upamiętnienia.

Dyrektor Oddziału  
Instytutu Pamięci Narodowej  
w Katowicach  
*A. Sanojda*  
dr Andrzej Sanojda

Referent sprawy: Tomasz Gonet tel: 32 2070700

Ślązak – Żołnierz – Gospodarz.  
Jerzy Ziętek jako przykład mitologizacji politycznej

Bogusław Tracz  
Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Katowicach

**Dr Bogusław Tracz**

historyk, pracownik naukowy Instytutu Pamięci Narodowej, Oddziału w Katowicach, zajmuje się historią Górnego Śląska po 1945 r. – wydarzeniami roku 1945, historią partii komunistycznej, codziennością w warunkach kryzysu lat 80., przełomem roku 1989, ogólnopolskim ruchem hippisowskim. Opublikował m.in. *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice 2004, *Ułamki miasta. Z przeszłości Gliwic w XX wieku*, Gliwice 2011.

W 1999 r. w plebiscycie „Gazety Wyborczej” na najwybitniejszego Ślązaka XX w. Jerzy Ziętek zajął drugie miejsce, tuż za Wojciechem Korfanty<sup>1</sup>. Do dziś pozostaje najbardziej rozpoznawalnym górnośląskim prominentem z czasów PRL, a w regionie tym przez wielu jest wciąż otaczany swoistym kultem. Jego imię noszą ulice, place, szkoły, wyższe uczelnie i szpitale, a w westybulu gmachu Urzędu Wojewódzkiego wchodzących wita popiersie Ziętka stylizowane na rzymskiego senatora. W centrum Katowic w 2005 r. odsłonięto – jedyny w wolnej Polsce – pomnik komunistycznego wojewody<sup>2</sup>.

Tuż po śmierci Jerzego Ziętka, w listopadzie 1985 r., redaktor naczelny katowickiego tygodnika „Tak i Nie” Kazimierz Zarzycki napisał: „Ten Człowiek na legendę zasługuje i legendą będzie obrastać pamięć po Nim”<sup>3</sup>. Słowa te okazały się prorocze. Legenda Jerzego Ziętka przetrwała upadek komunizmu, okrzepła, a nawet uległa wzmocnieniu. Wydaje się jednak, że tzw. wiedza potoczna o jego życiu i publicznej działalności ogranicza się w zasadzie do stwierdzenia, że „dobrym gospodarzem był”, bez głębszej w zasadzie refleksji nad politycznymi uwarunkowaniami jego kariery, a przede wszystkim nad przeinaczeniami, by nie powiedzieć dobitniej

- 1 Wyniki plebiscytu ogłoszono 17 II 2000 r. podczas gali w chorzowskim Teatrze Rozrywki. *Wybraliśmy najwybitniejszych Ślązaków i Zagłębiaków XX wieku*, tekst na portalu: [www.katowice.gazeta.pl](http://www.katowice.gazeta.pl) (dostęp: kwiecień 2013 r.); J. Walczak, *Jerzy Ziętek. Biografia Ślązaka (1901–1985)*, Katowice 2002, s. 533.
- 2 Pomnik według projektu Gustawa Zemły odsłonięto 19 XI 2005 r., w przeddzień 20. rocznicy śmierci Jerzego Ziętka. *Pomnik gen. Jerzego Ziętka już gotowy*, tekst na portalu: <http://wiadomosci.gazeta.pl> (dostęp: kwiecień 2013 r.).
- 3 K. Zarzycki, *Jerzy Ziętek 1901–1985*, „Tak i Nie” 1985, nr 48.

– kłamstwami, w które przez lata obfitowały liczne, oficjalne życiorysy generała-wojewody.

Biografia Jerzego Ziętka pióra Jana Walczaka, choć doczekała się już dwóch wydań, również pozostawia niedosyt<sup>4</sup>. Wnikliwy czytelnik może odnieść wrażenie, że autor zamiast zmierzyć się z legendą, zrobił wiele, by ją jeszcze bardziej utrwalić. Nie ukrywa zresztą przed czytelnikiem wyraźnie postawionej tezy, pisząc o swoim dziele: „Niech niniejsza biografia, wypełniając próżnię w społecznej wiedzy, ostatecznie zaświadczy, że Jerzy Ziętek całkowicie zasłużył sobie na dobrą pamięć”<sup>5</sup>.

W czasach politycznej aktywności Ziętka nie było jednego kanonicznego życiorysu wojewody. W różnych, często sprzecznych opisach jego życiowej drogi można jednak wyróżnić trzy główne, prawie zawsze dobitnie eksponowane cechy: Ślązak – Żołnierz – Gospodarz. Na tej triadzie budowano oficjalny życiorys, w różnych okresach pomijając lub dodając doń te wydarzenia, które pasowały do aktualnych potrzeb politycznych i faktycznych lub postulowanych oczekiwań społecznych. Schemat ów zakorzenił się w dyskursie publicznym, a prof. Jan Walczak w zasadzie obudował go narracją zaopatrzoną w aparat naukowy<sup>6</sup>.

Ślązakiem Ziętek był bez wątplenia. Przyszedł na świat w 1901 r. w podgliwickich Szobiszowicach. W oficjalnych biogramach podkreślano jego korzenie, pisząc najczęściej o nim jako o „synu Tej Ziemi”. Śląskość Ziętka była skutecznie wykorzystywana jako element legitymizacji nowej władzy po 1945 r. Kazimierz Kutz twierdzi, że „[...] musiał być taki jeden miejscowy prawdziwek, który unaoczniał, że tutejsi do czegoś się nadają. I też mają władzę”<sup>7</sup>. Sam zresztą Ziętek zapewne bardzo dobrze zdawał sobie sprawę z siły oddziaływania tej części wizerunku, zwłaszcza wśród ludności rodzimej. W spotkaniach z ludźmi chętnie postugiwał się gwarą, podkreślając w ten sposób swoje pochodzenie i zakładając maskę „człowieka z gminu”, którym w zasadzie przestał być już w okresie międzywojennym. Był to bardzo skuteczny rodzaj marketingu politycznego, dzięki któremu często mówiono o nim nie inaczej jak np. „swój chłop”, „jeden spośród nas”, „Ślązak taki sam jak my” lub po prostu „nasz Jorg”. Tym tropem podążył również biograf Ziętka, Jan Walczak, kładąc akcent na śląskie pochodzenie swego bo-

4 J. Walczak, *Generał Jerzy Ziętek – wojewoda katowicki. Biografia Ślązaka 1901–1985*, Katowice 1996; *idem, Jerzy Ziętek. Biografia...* (II wydanie, zmienione).

5 J. Walczak, *Jerzy Ziętek. Biografia...*, s. 41.

6 Co ciekawe, w drugim wydaniu z 2002 r. autor z tytułu usunął „generała” i „wojewodę”, pozostawiając „Ślązaka”.

7 K. Kutz, *Portrety godziwe*, wybór i oprac. J.F. Lewandowski, Kraków 2004, s. 127.

hatera<sup>8</sup>. Jego życie miało być powikłane, dlatego że powikłane były losy ziemi, która go wydała, a „trud życia” miał go nauczyć umiejętności ukrywania za zasłoną tajemnicy prawdy o swojej osobie. Z jednej strony pochodzenie, z drugiej zaś uwarunkowania zewnętrzne miały być przyczyną zmienności postaw. Oparta na tych tezach biografia pióra Walczaka jest rozwinięciem myśli Kutza zaprezentowanej na łamach „Polityki” w 1987 r., który uważał, że: „Przed wszystkimi niebezpieczeństwami chronił go konformizm i pragmatyzm. Konformizm uważał za podstawowy kanon działania. Był na niego skazany – sam się na niego skazał. Zastępował mu światopogląd i stał się jedyną ideologią w każdej sytuacji. Konformizm był świadomą drogą z wyboru i z niego też wyrosła jego technika zasłon, aktorstwo, kamuflaż, za którym chował swoje prawdziwe oblicze”<sup>9</sup>.

Czy był żołnierzem? Biorąc pod uwagę posiadane stopnie wojskowe i chętnie przywdziewany generalski mundur, można powiedzieć, że tak. Jego faktyczne zasługi na szlakach bitewnych były jednak znacznie skromniejsze od tych, które mu przypisywano.

Po raz pierwszy trzymał w rękach broń w okresie powstań śląskich i plebiscytu. Brał udział w trzecim powstaniu śląskim, ale wbrew legendzie nie pełnił żadnych funkcji przywódczych i zapewne nie uczestniczył w większych starciach zbrojnych. Najprawdopodobniej zabezpieczał pozycje powstańców pod Gliwicami, pełniąc najwyżej funkcję łącznika<sup>10</sup>. Tymczasem w życiorysach publikowanych jeszcze za życia Ziętka rozwodzono się nad jego rzekomym udziałem w walkach. W drugim powstaniu śląskim miał stać na czele specjalnej grupy szturmowej, a w trzecim powstaniu dowodzić początkowo plutonem, a następnie kompanią. Kiedy w maju 1971 r. otrzymał awans na generała brygady, rozpisywano się o tym, jak dowodząc III kompanią 2. batalionu gliwicko-toszeckiego pułku powstańców ruszył z początkiem maja 1921 r. przez Łabędy w stronę Starego Koźła, zadając po drodze dotkliwe ciosy oddziałom niemieckim. Następnie, po zdobyciu Kędzierzyna, miał brać udział w krwawej bitwie pod Górą św. Anny<sup>11</sup>. Andrzej Konieczny ewidentnie mijał się z prawdą, pisząc w 1984 r. o Ziętku, że „wielokrotnie był na pierwszej linii frontu. W natarciu

8 „Jerzy Ziętek nie stał się jednak jakimś romantycznym, egzaltowanym młodzieńcem. Tak jak ogół Ślązaków stąpał twardo po ziemi. Cechowała go przede wszystkim praktyczność”. J. Walczak, *Jerzy Ziętek. Biografia...*, s. 49.

9 K. Kutz, *Portrety godziwe...*, s. 127.

10 J. Walczak, *Jerzy Ziętek. Biografia...*, s. 55

11 *Wszyscy powstańcy śląscy awansowani do stopni oficerskich*, „Trybuna Robotnicza”, nr 106 z 6 V 1971 r.

forsując odrzańskie kanały i w odwrocie broniąc do ostatniego naboju przeprowy przez rzekę doskonale uzbrojonym oddziałom niemieckim przeruconym z Rzeszy. Likwidował dywersantów na powstańczych tyłach, by następnego dnia wyprawić się daleko w głąb pozycji nieprzyjacielskich<sup>12</sup>. Z tej i podobnych narracji wyłaniał się obraz żołnierza, który już w okresie powstań i plebiscytu dowiódł czynem, że jak najbardziej zastugiwał na oficerskie szlify.

Równie niesamowite opowieści snuto na temat roli Ziętka w wojnie obronnej 1939 r. Miał organizować bataliony ochotnicze, złożone z powstańców, górników i robotników z Radzionkowa i wycofując się w walkach, z bronią w ręku dotrzeć aż Związku Sowieckiego<sup>13</sup>. Według wspomnianego już wcześniej Andrzeja Koniecznego stanął na czele „samorzutnie zorganizowanej samoobrony złożonej z byłych uczestników powstań śląskich”, a dowodzona przez niego kompania ochotników sprawiła „krwawą łaźnię oddziałom niemieckiego Freikorpsu, które napadły na kopalnię Radzionków”<sup>14</sup>. Wreszcie, dowodząc oddziałem złożonym z 400 ludzi, wycofywał się z bronią w ręku na wschód i brał udział w walkach „aż do samorozwiązania się na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej”<sup>15</sup>. W rzeczywistości z bronią w ręku nie walczył. Samochodem zarekwirowanym jednemu z kupców wyjechał z przygranicznego Radzionkowa jeszcze przed niemieckim atakiem i razem z innymi urzędnikami ewakuował się do Krakowa, a stamtąd do Lwowa<sup>16</sup>. Nie wydaje się, by w tym czasie choć raz powąchał prochu.

Żołnierski mundur przywdział tak naprawdę dopiero latem 1943 r., kiedy trafił do Sielc nad Oką, gdzie formowano pierwsze jednostki armii polskiej podporządkowanej sowieckiemu dowództwu. Według powojennych hagiograficznych życiorysów miał z bronią w ręku przejść cały szlak bojowy – znad Oki do Bałtyku, po drodze biorąc czynny udział w zajęciu Warszawy. Pomijając już fakt, że lewobrzeżna Warszawa w styczniu 1945 r. została zajęta niemal bez walki, to również i wcześniej, jako tzw. oficer polityczno-wychowawczy, na dodatek bez wcześniejszego doświadczenia wojskowego, nie brał czynnego udziału

12 A. Konieczny, *Bojowy szlak generała*, „Dziennik Zachodni”, nr 35 z 10 II 1984 r. Ewidentne fantazje Koniecznego łagodnie traktuje biograf Ziętka, pisząc, że „może po prostu gorliwość dziennikarska coś dopisała”. J. Walczak, *Jerzy Ziętek. Biografia...*, s. 55.

13 *Generał Jerzy Ziętek – żołnierz i obywatel*, „Trybuna Robotnicza”, nr 106 z 6 V 1971 r.

14 A. Konieczny, *Bojowy szlak...*

15 *Ibidem*. Swoje konfabulacje Andrzej Konieczny rozwinął w: *Serce powinno nie tylko kochać...*, Katowice 1987.

16 J. Walczak, *Jerzy Ziętek. Biografia...*, s. 100.



w walkach, nawet jeśli teoretycznie podlegały mu konkretne oddziały. Przychylny Ziętkowi Jan Walczak pisze, że „brak jakichkolwiek danych, aby określić poglądy Ziętka w czasie wojny”. Zaraz jednak przyznaje, że „stanowisko oficera politycznego zmuszało go do wypowiedzania się w sprawach politycznych wzbudzających najostrzejsze spory”<sup>17</sup>.

Ziętek musiał być lojalnym wobec dowództwa armii polskiej na Wschodzie, skoro szybko awansował. Już w październiku 1943 r. otrzymał skierowanie do szkoły oficerów polityczno-wychowawczych w Riazaniu, gdzie pod okiem sowieckich „ekspertów” formowano wiernych oficerów. Po jej zakończeniu był już podporucznikiem. Miesiąc później w dzienniku Pierwszego Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS „Zwyciężymy” ukazał się tekst pt. *Naród nie dopuści do nowej Targowicy*, pod którym podpisał się m.in. Jerzy Ziętek. Legalnie sprawujący swe konstytucyjne obowiązki Rząd Rzeczypospolitej w Londynie został w nim nazwany „spótką hańby i podłości”, który był – zdaniem sygnatariuszy tekstu – odpowiedzialny za wyprowadzenie ze Związku Sowieckiego polskich oddziałów wojskowych dowodzonych przez gen. Władysława Andersa i rozpętanie w kraju „bratobójczej walki z lewicą”, określanej jako „wysługiwanie się Hitlerowi”<sup>18</sup>. W lipcu 1944 r. nosił już szlify porucznika, a pod koniec tegoż roku został majorem. Kiedy w połowie stycznia 1945 r. trafił do Włocławka i spostrzegł, że nowa władza nie cieszy się takim poparciem, jakie prezentowano w artykułach prasowych i na ideologicznych pogadankach, prosił o natychmiastowe przysłanie do miasta wysłannika rządu i choćby niewielkiej załogi milicji lub wojska, co – jego zdaniem – pozwoliłoby przeciąć wpływy żołnierzy AK i zwolenników rządu na uchodźstwie oraz „zorganizować społeczeństwo”, zanim przeciwnicy nowej władzy przystąpią do przeciwdziałania. Według jednego z wielu oficjalnych życiorysów w tym czasie z bronią w ręku walczył w okolicach Kołobrzegu, forsując Wał Pomorski<sup>19</sup>. To właśnie stamtąd miał zostać odwołany do Katowic. „Partia skierowała go na rodzinną ziemię, by w województwie śląskim organizował władzę ludową” – pisano po latach<sup>20</sup>.

Serwilizm i lojalność przynosiły owoce. Ziętek został posłem do Krajowej Rady Narodowej – samozwańczego parlamentu, realizującego polityczne zamiary komunistów. Awansowany na kapitana, otrzymał stanowisko zastępcy dowódcy ds. polityczno-wychowawczych

17 *Ibidem*, s. 106–107.

18 *Ibidem*, s. 110–111. Pełny tekst zob. *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945*, red. I. Blum, Warszawa 1963, s. 130–131.

19 *Generał Jerzy Ziętek – żołnierz i obywatel*, „Trybuna Robotnicza”, nr 106 z 6 V 1971 r.

20 *Rodzina – Symbol*, „Dziennik Zachodni” nr 25 z 31 I – 1 II 1976 r.

3. Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta. W styczniu 1945 r. szczylił się już pagonami podpułkownika, a jesienią 1945 r. awansował do stopnia pułkownika. W zasadzie był już wówczas żołnierzem wyłącznie formalnie, gdyż z chwilą przejścia na przełomie stycznia i lutego 1945 r. na stanowisko przy boku wojewody gen. Aleksandra Zawadzkiego w Katowicach zajął się wyłącznie pracą w administracji państwowej i choć przez pierwsze miesiące wciąż paradował w mundurze, jego związki z armią można uznać za zakończone.

Kolejny, ostatni już awans w wojskowej hierarchii był „prezenterem” otrzymanym z okazji 50. rocznicy trzeciego powstania śląskiego. Akt nominacji na generała brygady odebrał 5 maja 1971 r. z rąk przewodniczącego Rady Państwa Józefa Cyrankiewicza<sup>21</sup>. Ziętek dumny był z generalskiego tytułu i chętnie występował w stosownym mundurze. Tym bardziej, że od tej pory oficjalnie, zwłaszcza w przypadku imprez celebrujących wojskowe lub powstańcze rocznice, tytułowano go nie inaczej jak generałem lub – co więcej – generałem-wojewodą, co było dość nietypową tytulaturą, nota bene niezgodną z wojskowym regulaminem. To właśnie po otrzymaniu nominacji generalskiej nastąpił wysyp największej liczby tekstów poświęconych „frontowym dokonaniom” Ziętka, zarówno w okresie powstań, jak i w latach drugiej wojny światowej. Propaganda utrwaliła na dobre postać Ziętka jako generała i obok „człowieka z laską” (tudzież „z kryką”) jest to po dziś dzień jedna z najczęściej powielanych klisz. Kiedy w listopadzie 1995 r. w Muzeum Śląskim otwarto wystawę „Generał Jerzy Ziętek. Człowiek i dzieło”, wypożyczono nań z Urzędu Wojewódzkiego oryginalne meble – biurko i fotel, na którym zawieszono bluzę generalskiego munduru<sup>22</sup>. Fotografia Ziętka w generalskim mundurze widnieje na obydwu wydaniach biografii pióra Jana Walczaka.

Widzi się w nim również „gospodarza”. Zdaniem niektórych najlepszego, jaki przydarzył się regionowi po wojnie, a kto wie, czy nie w całej jego historii. „Ceniący przede wszystkim konkret i dobrą robotę”<sup>23</sup>, określany przez swojego biografia mianem „gospodarza doskonałego” i uhonorowany tytułem „Pater Silesiae”, stał się, zdaniem wielu publicystów, ojcem wszystkich sukcesów władzy w czasach Polski Ludowej. „»Gospodarz« to nie to samo co urzędnik, który lepiej czy gorzej wykonuje swoje obowiązki. Urzędnikiem można być z przypadku, go-

21 *Generał Jerzy Ziętek – żołnierz i obywatel*, „Trybuna Robotnicza”, nr 106 z 6 V 1971 r.

22 D. Kowalik-Dura, *Jerzy Ziętek. Powstaniec, generał, wojewoda. Katalog wystawy*, Katowice 1996, s. 41.

23 *Generał Jerzy Ziętek – żołnierz i obywatel*, „Trybuna Robotnicza”, nr 106 z 6 V 1971 r.

spodarzem trzeba się urodzić. Pierwszy jest większym lub mniejszym »kółkiem« w machinie władzy, drugi ma naturalny dar sprawowania władzy, rządzenia ludźmi. Gospodarz znaczy bez porównania więcej niż urzędnik, który działa według instrukcji i przepisów, ma z góry określony zakres działania. Gospodarz troszczy się o wszystko i wszystkich. Jest nie tylko sprawnym rządcą lub zarządcą, lecz także troskliwym opiekunem<sup>24</sup>.

O porażkach tej samej władzy w kontekście Ziętka najczęściej się nie wspomina. Pytaniem otwartym pozostaje, na ile realne i przypisywane Ziętkowi sukcesy były efektem jego wiedzy i umiejętności, a w jakim stopniu wynikały z uwarunkowań politycznych i koniunktury gospodarczej? Ponadto pozostaje otwartym pytaniem badawczym zakres Ziętkowej władzy i jej uzależnienie od wytycznych i decyzji podejmowanych przez partyjnych decydentów i zwierzchników. Również w tej sferze praca Jana Walczaka pozostawia niedosyt.

Kazimierz Kutz udowadniał na łamach „Panoramy” na początku 1981 r., że Ziętek „przeniósł – tradycyjny u nas i stary jak nasza plemienna pamięć – paternalizm rodowy na całe to ludne województwo. Gdyby wyliczyć jego wszystkie dokonania, zabrakłoby miejsca na całej tej stronie. Myślał skalą humanisty, skalą tak wielką, jak wielka była jego miłość do swej ziemi i swych zbiedniałych i podgenerowanych ziomków<sup>25</sup>”.

Pierwsze szlify w administrowaniu regionem zdobył jeszcze w okresie międzywojennym, będąc zarządcą, a następnie sanacyjnym naczelnikiem Radzionkowa – wówczas niewielkiej nadgranicznej gminy. Trzeba jednak pamiętać, że sukcesom Ziętka jako „radzionkowskiego gospodarza” towarzyszyło poparcie ze strony władz wojewódzkich. Miejscowości leżące tuż nad granicą były szczególnie „dopieszczane” ze względu na istotną funkcję propagandową. Podobną politykę prowadzono zresztą po obu stronach granicy. Okres radzionkowski nie był po wojnie specjalnie eksponowany, gdyż sanacyjna przeszłość klóciła się z obrazem urzędnika oddanego bez reszty sprawie Polski Ludowej. Najczęściej ograniczano się do jednego, dwóch zdań. Zmiana nastąpiła dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, kiedy Ziętek już nie żył. Wtenczas, na fali kolejnej „odwilży”, a w zasadzie postępującej coraz szybciej erozji systemu komunistycznego, częściej i chętniej odwoływano się do okresu międzywojennego. Casus Ziętka stał się po raz kolejny przydatny propagandowo, gdyż można było na nim budować

24 J. Walczak, *Jerzy Ziętek. Biografia...*, s. 17.

25 Cyt. za D. Kowalik-Dura, *Jerzy Ziętek. Powstaniec...*, s. 8.

falszywą narrację o rzekomym „szerokim froncie społecznym”, który skupiał po wojnie zarówno zdeklarowanych komunistów, jak i przedwojennych działaczy politycznych, z którymi ramię w ramię budowano „ludową demokrację”.

Czy gdyby nie wojna, pobyt w Związku Sowieckim i powrót na Górną Śląsk u boku Aleksandra Zawadzkiego, to naczelnik Radzionkowa miałby szansę zostać wojewodą? Niewykluczone, choć wydaje się, że droga z niewielkiej gminy do gabinetu w Urzędzie Wojewódzkim była dość daleka, a przynajmniej znacznie bardziej odległa, niż to wynikało z odległości na mapie. Przed 1939 r. Ziętek był sanacyjnym urzędnikiem średniego szczebla. Od naczelnika gminy do stanowiska wojewody śląskiego droga mogła być trudna i pełna zakrętów. Polityczna mapa Górnego Śląska w styczniu 1945 r. w niczym nie przypominała tej sprzed września 1939 r. Dawne, przedwrześniowe polskie elity władzy były praktycznie rozbite – większość po wybuchu wojny musiała opuścić Górną Śląsk, tych, którzy zostali, dosięgły hitlerowskie represje. Co prawda w podziemiu funkcjonowała Okręgowa Delegatura Rządu RP na Śląsk, której pracownicy przygotowali się do przejęcia władzy administracyjnej po skończonej wojnie, ale dla bezpieczeństwa jej członkowie przebywali na terenach, które nie zostały wcielone do Rzeszy<sup>26</sup>. Akces do obozu komunistów pomógł Ziętkowi skrócić znacznie ścieżkę kariery i już na początku 1945 r. pełnił on obowiązki wojewody śląskiego, a następnie został pierwszym zastępcą i de facto prawą ręką komunistycznego wojewody gen. Aleksandra Zawadzkiego.

Legenda Ziętka zbudowana została według popularnego schematu „dobry car – źli urzędnicy”. Jej zwolennicy odrzucają zarzuty partycypacji w powojennym systemie władzy, a przynajmniej unikają rozważań o odpowiedzialności za represje i terror towarzyszący jego funkcjonowaniu, zwłaszcza w okresie tzw. utrwalania władzy ludowej. Tymczasem, kiedy w 1945 r. Ziętek zasiadał w dawnym gabinecie Grażyńskiego, wiedział dobrze o tym, co działo się za kulisami władzy i jakie metody stosowano wobec jej politycznych – faktycznych i urojonych – przeciwników. Od lutego 1945 r. był członkiem PPR, choć postanowiono, że „mądrość etapu” wymaga, aby nie ujawniał swojej przynależności partyjnej. Oficjalnie bezpartyjny, faktycznie zasiadał w gremium decyzyjnym PPR. Był zbyt wysoko w machinie lokalnej władzy, by nie wiedzieć, co działo się w piwnicach siedziby Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Powstańców w Katowicach, ka-

26 W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 320–326.

towickim więzieniu i szeregu innych podobnych placówek, rozsianych po całym województwie. Nawet jeśli odgrywał w tym samym czasie istotną, niejednokrotnie pozytywną rolę, np. kiedy pomagał osobom zakwalifikowanym do wysiedlenia, interweniował w sprawach weryfikacji, próbował ograniczyć proceder wywózki górników w głąb ZSRS i podjął starania o powrót do kraju tych, których Sowietci zdążyli wywieźć jeszcze na początku 1945 r. Z drugiej strony wspierał i firmował działania władz, których celem była bezwzględna stalinizacja Polski i jej podporządkowanie Związkowi Sowieckiemu. Na przykład w kwestii ustawy o amnestii z lutego 1947 r. wypowiadał się – w imieniu „ludu śląskiego” – zgodnie z wykładnią komunistycznej propagandy: „Jest rzeczą znamionną, że z propozycją amnestii, jak najbardziej szerokiej, wystąpił obóz lewicy polskiej, z którego szeregow bratobójcza broń wyrwała najwięcej ofiar. Jest rzeczą znamionną, że właśnie ten obóz, który przecież zmuszony jest pamiętać o swoich pomordowanych towarzyszach, zaproponował uchwalenie aktu powszechnego przebaczenia umożliwiającego wszystkim powrót do normalnego życia, do pracy, do rodzin. Tego rodzaju wystąpienie świadczy nie tylko o jego dojrzałości politycznej, lecz także o szczerej chęci całkowitego pojednania w narodzie i zaprowadzenia prawdziwej jedności. [...] Amnestia jak dobry anioł pokoju stanąć ma na straży dusz polskich, deprowanych podszeptami zagranicznej reakcji”<sup>27</sup>. Faktycznym celem ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. była tymczasem likwidacja zorganizowanego antykomunistycznego oporu przeciwników i tym samym jeszcze większe „utrwalenie władzy ludowej”. Obietnic amnestyjnych w wielu przypadkach nie dotrzymywano, a osoby ujawniające się, jeśli uznano je za przeciwników „władzy ludowej”, zostały aresztowane i skazane na kary długoletniego więzienia, częstokroć nawet śmierci.

Ziętek miał zostać „uwikłany w meandry polityki swoich czasów”<sup>28</sup>. Czy na pewno wbrew sobie? Według informatora bezpieki płk. Jekiela, który znał Ziętkę z czasów służby w czasie wojny, był on osobą o „dzikiej wprost ambicji kariery”. Był oportunistą – uznał, że lojalność wobec nowych władz zagwarantuje mu wysokie stanowisko. Na tym zasa-dzał się również jego ówczesny stosunek do PPR. W czasie zakrapia-nych alkoholem wieczorów Ziętek miał podobno pogardliwie wyrażać się o PPR, z nienawiścią o ZSRS, gardził masami ludowymi, mówiąc, że rządził nimi ten, „kto tylko potrafi za mordę złapać”. Mówił też,

27 Płk Jerzy Ziętek Prezes Związku Weteranów Powstań Śląskich: *Jak lud śląski przyjmuje ustawę amnestyjną*, „Trybuna Robotnicza”, nr 51 z 20 II 1947 r.

28 D. Kowalik-Dura, *Jerzy Ziętek. Powstaniec...*, s. 6.

że gdyby Mikołajczyk wrócił, zmiotłby ich, lecz jest głupi i nie wraca<sup>29</sup>. Deklarowaną sympatię dla środowisk skupionych wokół Mikołajczyka i PSL pozostawił jednak tylko dla siebie i najbliższych kompanów alkoholowych biesiad. Czynami wspierał działania mające na celu zdyskredytowanie antypepeerowskiej opozycji. W kwietniu 1946 r. przewodził, wraz z wojewodą gen. Aleksandrem Zawadzkim i I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PPR Edwardem Ochabem, potężnej manifestacji zorganizowanej przez PPR przeciwko przebywającemu z wizytą w Katowicach szefowi PSL. Dziennikarz „Trybuny Robotniczej” zanotował, że na przeciwnych manifestacjach spotkali się: „Przedstawiciele dawnego świata niesławy i wyzysku – pogrobowcy kapitalistycznego i obszarniczego ustroju i nowy świat demokracji polskiej, kładący trwałe podwaliny pod gmach Polski Ludowej”<sup>30</sup>. Tym ostatnim przewodził m.in. Jerzy Ziętek.

W styczniu 1947 r. kandydował do sejmu z listy tzw. bloku demokratycznego jako „bezpartyjny”, faktycznie będąc ukrytym członkiem PPR<sup>31</sup>. Kiedy w lutym 1947 r. zasiadł w sejmowych ławach, wstąpił do klubu posłów PPR w charakterze „hospitanta”. Dopiero w 1948 r. przestał kryć się ze swoją przynależnością partyjną. Po utworzeniu w grudniu 1948 r. PZPR automatycznie został jednym z jej członków, lecz jako były sanacyjny urzędnik od początku był traktowany nieufnie przez część działaczy, zwłaszcza że oczyszczanie partyjnych szeregów odbywało się przy jednoczesnym tropieniu „wroga wewnętrznego”. Kiedy rok później pozbawiono go członkostwa w PZPR, zawisła nad nim groźba utraty wpływów, a być może aresztowania i procesu zakończony wyrokiem. Hamletyzująca postawa, a nawet rzekoma myśl o samobójstwie to dla wielu jego apologetów potwierdzenie tragizmu sytuacji, w jakiej się wówczas znajdował. Oczekujący wyroku w celach śmierci żołnierze niepodległościowego podziemia byli z pewnością w znacznie gorszym położeniu. Ziętek mimo wszystko zachował nie tylko życie i zdrowie, ale również stanowisko. Uznano, że wciąż jest użyteczny. W maju 1950 r. został mianowany pierwszym zastępcą przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach. Groźba

29 AIPN, 192/292, cz. 1, Ziętek Jerzy Antoni, Pismo do płk. Korczyńskiego Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, notatki o wicewojewodzie śląskim płk. Ziętku, 19 IX 1946 r. podpisał płk Jekiel, b.p.

30 „Trybuna Robotnicza”, nr 97 z 8 IV 1946 r.

31 Czterdzieści lat później nie ukrywano już jego przynależności do PPR w 1945 r. W nekrologu sporządzonym w KW PZPR tuż po śmierci Jerzego Ziętka napisano: „Od 1945 roku członek PPR, następnie PZPR”. *Z największym żalem i smutkiem zawiadamiamy...*, „Dziennik Zachodni”, nr 246 z 22 XI 1985 r.

degradacji, a tym bardziej aresztowania, stawała się coraz mniej realna. Zwłaszcza że za wszelką cenę starał się okazywać lojalność wobec osób zajmujących nadrzędne stanowiska. Zauważono to i doceniono. W wypowiedziach publicznych odżegnywał się od okresu międzywojennego, jak np. podczas sesji WRN w Katowicach w czerwcu 1952 r., kiedy mówił bez ogródek: „Polska przedwrześniowa otrzymała w zakresie szkolnictwa, zwłaszcza po rządach cesarskich i carskich, niewątpliwie przykry spadek. Z zadania swego jednak nie wywiązała się należycie, bo w państwie obszarnczo-kapitalistycznym nie sprawa oświaty szerokich mas była sprawą najważniejszą. Użytkownikom reżimu sanacyjnego chodziło o faszycyzację kraju, a tę przecież łatwo było przeprowadzić, gdy się masy pracujące trzymało w ciemności i nieświadomości rzeczy, jakie się wówczas w Polsce i [na] świecie działy”<sup>32</sup>. W sierpniu 1953 r. na jego piersiach zawisł krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za zasługi dla Polski Ludowej. Miesiąc później Ziętek znów został przyjęty do grona towarzyszy – członków PZPR. Sprawę operacyjną aparatu bezpieczeństwa kryptonim „Sanator” wymierzoną w Ziętkę zakończono 30 maja 1955 r. W jej podsumowaniu napisano, że o zarzutach go obciążających powiadomiono Komitet Wojewódzki i Komitet Centralny PZPR, ale ze względu na stanowisko (niejasne czy Ziętko, czy władz partyjnych) kierownictwo Departamentu III Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego nie wyraziło zgody na dalsze rozpracowanie<sup>33</sup>.

Wraz z Edwardem Gierkiem, który od 1957 r. stał na czele wojewódzkiej organizacji partyjnej, był Ziętek w następnych latach faktycznym współrządcą województwa. Piął się również po szczeblach partyjnej kariery. W maju 1964 r. dołączył do grona Egzekutywy KW PZPR – najwyższego kolegium wykonawczego partii na szczeblu wojewódzkim. Brał udział w jej posiedzeniach przez kolejnych 15 lat, również po tym, jak w 1975 r. przestał pełnić funkcję wojewody katowickiego. Zapomina się często, że był także członkiem KC PZPR. Zachowane dokumenty, a także liczne fotografie świadczą o jego faktycznym, a nie tylko fasadowym udziale w partyjnych posiedzeniach, zjazdach i uroczystościach. W tych ostatnich był zresztą najbardziej widoczny. Zaciągał wartość i składał hołd zarówno pod pomnikiem Powstańców Śląskich w Katowicach, jak i Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu. To z jego rąk

32 AP Kat, Prezydium WRN Katowice, Wydział Organizacyjny, 282, Protokół z V sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach odbytej w dniu 23 VI 1952 r., k. 13.

33 AIPN, 192/292, cz. 1, Ziętek Jerzy Antoni, Pismo do płk. Korczyńskiego Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, notatki o wicewojewodzie śląskim płk. Ziętku, 19 IX 1946 r. podpisał płk Jekiel, b.p.

Leonid Breżniew w lipcu 1974 r. otrzymał tytuł honorowego obywatela województwa katowickiego „w uznaniu wybitnych zasług w utrwalaniu pokoju między narodami i w dziele umacniania międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego”<sup>34</sup>.

Rzekoma „bezpartyjność” (tu w sensie działania na przekór i wbrew zaleceniom) to kolejny element legendy wykreowanej na marginesie konfliktu pomiędzy Ziętkiem a Zdzisławem Grudniem, następcą Gierka na stanowisku I sekretarza KW PZPR. Sam Ziętek zresztą był poniekąd jej autorem, przeciwstawiając pracę Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urzędu Wojewódzkiego decyzjom i działaniom podejmowanym w sąsiednim gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tymczasem wciąż bardzo niewiele wiemy o śląskim okresie kariery politycznej Edwarda Gierka i Zdzisława Grudnia oraz ich faktycznym wpływie na losy regionu w czasach, gdy zasiadali w gabinecie I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach. Ogromny zasób archiwaliów wytworzonych w KW PZPR, a przechowywanych dziś w katowickim Archiwum Państwowym przy ul. Józefowskiej, wciąż niestety pozostaje w obszarze zainteresowań nielicznej grupy badaczy. Wiele wskazuje jednak na to, że serce władzy biło w gmachu Komitetu Wojewódzkiego, a nie w gabinecie przewodniczącego Prezydium WRN czy wojewody, nawet jeśli na tych ostatnich leżał praktyczny obowiązek realizacji planów i podejmowania części decyzji. Aparat partyjny i struktury władzy administracyjnej stanowiły naczynia połączone, a bez partyjnego placet wszelkie działania w sferze publicznej były niemożliwe. Z woli partii Ziętek sprawował władzę w regionie, z woli partii mógł ją utracić. Pamiętano o tym i podkreślano tę zależność przy różnych okazjach, nawet jeśli tolerowano częściową samodzielność i nieszablonowość działań szefa WRN i wojewody.

Kiedy w czerwcu 1971 r. „Jorg” świętował swoje 70. urodziny, Edward Gierek, składając życzenia, stwierdził: „Byliście zawsze wzorem dla innych, dając przykład ofiarności w pracy dla dobra Polski Ludowej, oddania sprawie socjalizmu, partii i klasy robotniczej”<sup>35</sup>. Ziętek zapewne zdawał sobie sprawę z obowiązującej hierarchii władzy i umiejętnie się do niej dostosowywał. 27 stycznia 1971 r., w przeddzień 26. rocznicy wkroczenia czerwonarmistów do Katowic, w wystąpieniu telewizyjnym pozdrowiał mieszkańców województwa w imieniu władz partyjnych i państwowych, podkreślając, że „obchody wyzwolenia [...] odby-

34 *Leonid Breżniew Honorowym Obywatelem województwa katowickiego*, „Dziennik Zachodni”, nr 172 z 23 VII 1974 r.

35 *70 rocznica urodzin towarzysza Jerzego Ziętki*, „Trybuna Robotnicza”, nr 136 z 10 VI 1971 r.



wają się w dniach szczególnie znamiennych dla kraju, w kilka tygodni po ważkich decyzjach VII Plenum KC PZPR<sup>36</sup>.

Mówcą był raczej słabym. Ciężko dobierał słowa i większość swych przemówień zazwyczaj czytał z kartki. Nie pasował na trybuna ludowego, ale przemawiał najczęściej stanowczo i z konkretną tezą. Była nią uzasadnienie słuszności polityki i drogi ideowej władzy, która objęła rządy po wojnie. W tym sensie pozostał lojalny poglądom, z którymi po raz pierwszy zetknął się w Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Sielcach nad Oką<sup>37</sup>. Jan Walczak broni Ziętka, pisząc, że ten już w czasie wojny „sam od siebie mówił niewiele, a zwłaszcza oficjalnie, ponadto zaś mówił tylko to, czego zwierzchnicy oczekiwali, dlatego jego wypowiedzi polityczne zawsze brzmiały hasłowo i były całkowicie nieoryginalne. Tak przemawiał przed wojną, tak przemawiał w czasie wojny, tak będzie przemawiał po wojnie. [...] Z oficjalnych wystąpień Ziętka nie sposób dowiedzieć się, jakie były jego osobiste poglądy. Nigdy nie był autorem mów, które wygłaszał, lub tekstów, pod którymi widniało jego nazwisko<sup>38</sup>.

Przykładem kreowania legendy Ziętka jako „dobrego gospodarza” działającego na przekór partyjnym decydom jest historia budowy hali widowiskowo-sportowej w Katowicach, czyli słynnego „Spodka”, o którym mówiono, że został wybudowany przez Ziętka wbrew woli jego partyjnych zwierzchników, a nawet utrzymywał ten fakt w tajemnicy przed Warszawą. Miał nawet postawić wysoki płot odgradzający plac budowy, by warszawscy dygnitarze nie mogli dostrzec faktycznego rozmachu inwestycji. Jak się zatem mają do tego reportaże z budowy „Spodka”, zamieszczane w ogólnopolskich tygodnikach czy fotografie ukazujące Ziętka, jak oprowadza po placu budowy ówczesnego Przewodniczącego Rady Państwa PRL Mariana Spychalskiego? Ukrycie ogromnej inwestycji w państwie, w którym nawet postawienie małej kapliczki momentalnie spotykało się z interwencją Służby Bezpieczeństwa i nadzoru budowlanego, zakrawa na żart.

Odejście Ziętka ze stanowiska wojewody katowickiego w połowie 1975 r. również przedstawiane jest jako element opresyjnych działań wobec „naszego Jorga”. Nawet jeśli dymisja ta nie była dobrowolna, należy pamiętać, że Ziętek pozostał członkiem komunistycznego

36 *Wszechstronny rozwój Ojczyzny naszym wspólnym celem*, „Trybuna Robotnicza”, nr 23 z 28 I 1971 r.

37 Zob. B. Tracz, „O cele Partii trzeba walczyć twardo”. Jerzy Ziętek w świetle swoich przemówień, „Confinium. Materiały do historii Górnego Śląska/Beiträge zur oberschlesischen Geschichte” 2007, nr 2, s. 242–259.

38 J. Walczak, *Jerzy Ziętek. Biografia...*, s. 110.

establishmentu. W grudniu 1975 r. jako delegat ze Śląska brał udział w obradach VII Zjazdu PZPR. W dalszym ciągu pełnił również funkcję członka Komitetu Centralnego partii komunistycznej, a na poziomie wojewódzkim do końca dekady brał udział w posiedzeniach Egzekutywy KW PZPR w Katowicach. Z czasem jednak coraz rzadziej, nie ze względu na rzekome szykany ze strony Zdzisława Grudnia, ale na skutek coraz większych problemów ze zdrowiem. Był również członkiem Rady Państwa PRL – teoretycznie naczelnego organu władzy państwowej, w praktyce instytucji fasadowej. W kwietniu 1980 r. sejm zatwierdził jego nominację na zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, którym pozostał aż do śmierci.

Choć rzekomo „odsunięty”, pozostał dalej użyteczny propagandowo. Wnikliwa kwerenda prasowa podważyła tezę postawioną przez autorów popularnej biografii, jakoby po 1970 r. widoczna była „coraz częstsza nieobecność Jerzego Ziętka w środkach masowego przekazu”<sup>39</sup>. Był widoczny na prawie każdej relacji fotograficznej z większych imprez, w których uczestniczyli władarze województwa, najczęściej tuż obok Zdzisława Grudnia. Nie zapomniano o nim nawet po dymisji i przejściu na emeryturę. Na przełomie stycznia i lutego 1976 r. w „Dzienniku Zachodnim” z okazji złotych godów Gertrudy i Jerzego Ziętków ukazał się artykuł prezentujący rodzinę byłego wojewody jako par excellence symbol dziejów Śląska, „której losy były ściśle związane z losem śląskiej ziemi jako nieodłącznej części Macierzy – Polski oraz dziejami postępu”, by nieco dalej stwierdzić, że „w okresie kiedy najwyższe czynniki polityczno-państwowe występują z projektem wprowadzenia do Konstytucji PRL zmian podnoszących rangę rodziny i małżeństwa, ten właśnie związek urasta do szczególnego symbolu”<sup>40</sup>. Nie zapomniano o życzeniach z okazji kolejnych urodzin, a każdego roku na łamach prasy publikowano okolicznościowe artykuły, w których szczegółowo cytowano listy gratulacyjne<sup>41</sup>. Z tej okazji w 1980 r. pisano: „Wasza postawa działacza partyjnego i państwowego stanowi piękny wzór dla młodych pokoleń, pragnących tak jak Wy – wszystkimi siłami poświęcić się służbie Partii i Ojczyzny”. Kiedy rok później ukończył 80 lat, zorganizowano uroczyste posiedzenie Prezydium WRN, a okolicznościowej sesji przewodniczył Zbigniew Messner. W prasie opublikowano listy z życzeniami od I sekretarza KC PZPR Stanisława

39 M. Słomczyński, W. Wilczek, *Jerzy Ziętek z oddali i z bliska*, Katowice 2010, s. 6.

40 *Rodzina – Symbol*, „Dziennik Zachodni”, nr 25 z 31 I – 1 II 1976 r.

41 *Życie wypełnione walką i pracą*, „Dziennik Zachodni”, nr 128 z 9 VI 1980 r.

Kani oraz od Egzekutywy KW PZPR w Katowicach<sup>42</sup>. W tym ostatnim dziękowano: „Jesteście członkiem naszej partii. Polscy komuniści mogą być dumni, iż stoją w jednym szeregu z takimi jak Wy”. Życzenia składało mu również z okazji rocznic powstań śląskich i w dzień Ludowego Wojska Polskiego, za każdym razem przypominając jego rzekome dokonania na polach bitew. U kresu życiowej drogi regularnie odwiedzało go przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych, delegacje z zakładów pracy, a nawet harcerze, o czym za każdym razem szczegółowo informowała prasa<sup>43</sup>.

Kiedy w 1985 r. uroczystość obchodzono 40. rocznicę „powrotu Gliwic do macierzy” i zakończenia walk na frontach drugiej wojny światowej, Komitet Miejski PZPR zlecił opracowanie koncepcji pl. Pamięci Narodowej, którego realizację zaplanowano jeszcze przed końcem dekady. Zaproponowano, by w tym celu zaadaptować pl. Krakowski w Gliwicach, który po odpowiedniej modernizacji i przebudowie miał otrzymać nazwę pl. Pamięci Narodowej im. gen. Jerzego Ziętka. Wpisanie jego imienia w mapę miasta miało na celu, zdaniem pomysłodawców, nie tylko „upamiętnienie jego zasług i związków z Gliwicami”, ale przede wszystkim spełnienie istotnej funkcji propagandowej. Jak stwierdzono, na placu jego imienia miały być „czczone rocznice powrotu Gliwic do macierzy, jak również ofiarny trud gliwickiego społeczeństwa, realizowany w narodowej zgodzie [podkreślenie – B.T.J], oraz uroczystości nawiązujące do chwały bohaterskiego oręża polskiego i do przyszłości określonej pragnieniem utrzymania pokoju”. W Komitecie Miejskim PZPR opracowano założenia programowe i zaproszono do współpracy projektantów, którzy w październiku 1986 r. przedstawili propozycje plastyczne zagospodarowania placu<sup>44</sup>. Projekt ostatecznie nie doczekał się realizacji, jest on jednak ciekawym przykładem propagandowego wykorzystania postaci komunistycznego wojewody, który miałby być łącznikiem „między dawnymi a nowymi laty” – Polską

42 List I sekretarza KC PZPR do towarzysza Jerzego Ziętka i List Egzekutywy KW PZPR w Katowicach do Jerzego Ziętka, „Dziennik Zachodni”, nr 116 z 11 VI 1981 r.

43 83 urodziny gen. Jerzego Ziętka, „Dziennik Zachodni”, nr 139 z 13 VI 1984 r.; Harcerze „Klimczoka” u gen. Jerzego Ziętka, „Dziennik Zachodni”, nr 186 z 8 VIII 1984 r.; Z wizytą u gen. Jerzego Ziętka, „Dziennik Zachodni”, nr 47 z 25 II 1985 r.; 84 rocznica urodzin generała Jerzego Ziętka, „Dziennik Zachodni”, nr 125 z 11 VI 1985 r.; Życzenia dla gen. Jerzego Ziętka, „Dziennik Zachodni”, nr 214 z 14 X 1985 r.; Przedstawiciele władz odwiedzili gen. J. Ziętka, „Dziennik Zachodni”, nr 241 z 16–17 XI 1985 r.

44 B. Tracz, *Propaganda komunistyczna i ideologizacja przestrzeni publicznej Gliwic w latach 1945–1989 oraz niedokończona dekomunizacja*, [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, Katowice–Gliwice 2010, s. 309.

międzywojenną i PRL, oraz symbolem „narodowej zgody”, mającej zasadzać się na akceptacji władzy komunistycznej i zrównaniu jej z suwerennymi władzami Rzeczypospolitej w okresie międzywojennym.

Elementem legendy jest również stosunek Ziętka do religii i Kościoła. Trudno doprawdy dociec, na jakiej podstawie Jerzy Walczak sformułował tezę, że „Bóg Jerzego Ziętka był zapewne bardzo do niego podobny, to znaczy wyrozumiały dla słabego człowieka”<sup>45</sup>. Przywoływany przezeń prof. Zbigniew Gburek, dobrze znający Ziętka, uważał, że wojewoda „był człowiekiem wierzącym w sensie religijnym. Była to wiara szczególna, ściśle osobista”<sup>46</sup>. W 2009 r. w lokalnych mediach pojawiła się informacja o przesyłce z Watykanu, którą Ziętek miał otrzymać za pośrednictwem biskupa katowickiego Herberta Bednorza po tragicznej śmierci swoich dzieci od papieża Piusa XII. Miała ona zawierać kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z dedykacją głowy Kościoła dla komunistycznego wojewody<sup>47</sup>. W Wikipedii, będącej dla wielu jedynym źródłem wiedzy, można przeczytać, że „pod koniec życia, mieszkając w Ustroniu, posiadał stałego spowiednika, którym był franciszkanin z klasztoru w Panewnikach”. Nie ma natomiast ani słowa o tym, że chociażby jako zwierzchnik Wydziału ds. Wyznań w Katowicach przez całe lata firmował działania tej instytucji i w znacznej mierze odpowiadał za realizację polityki wyznaniowej państwa. Szczególnie „zasłużył się” podczas wysiedlania biskupów katowickich i w okresie rządów wikariuszy kapitulnych. W czasach stalinowskich to właśnie on w znaczącym stopniu odpowiadał za realizację polityki wyznaniowej państwa na terenie województwa<sup>48</sup>. Już w 1949 r. sugerował, by wobec duchowieństwa „nieprzychylnego” władzy podjąć zdecydowane działania, a przeciwników Polski Ludowej „zdecydowanie zlikwidować całym aparatem państwowym i całym wachlarzem sankcji”<sup>49</sup>. Rok później, w kontekście przygotowań do przejścia przez władze państwowe Caritasu, dowodził, że „temu mafijnemu, ciasno egoistycznemu, aspołecznemu sposobowi zarządzania groszem publicznym trzeba położyć kres”<sup>50</sup>. W późniejszych latach pozytywnie opiniował kolejne zakazy i utrudnienia

45 J. Walczak, *Jerzy Ziętek. Biografia Ślązaka...*, s. 519.

46 *Ibidem*, s. 518–519.

47 A. Malinowska, *Tajemnica watykańskiej przesyłki dla generała Ziętka*, tekst opublikowany 4 XI 2009 r. na portalu katowice.gazeta.pl (dostęp: kwiecień 2013 r.).

48 A. Dziurok, *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, s. 105, 140, 416–420, 425–427, 432–436, 438.

49 Cyt. za: *ibidem*, s. 80.

50 *Ibidem*, s. 343.

w pełnieniu publicznej misji Kościoła, zwłaszcza w zakresie budownictwa sakralnego. Gdy setki tysięcy wiernych, pomimo utrudnień ze strony władz, uczestniczyły w Wielkiej Nowennie, przygotowując się do Millenium Chrztu Polski, Ziętek sygnował swoim nazwiskiem tekst, w którym mijał się z prawdą, twierdząc, że „Tysiąclecie Państwa Polskiego zastało nasze społeczeństwo w klimacie społeczno-politycznej jedności”. Co więcej, postulował „przekształcenie świadomości naszego społeczeństwa w duchu założeń socjalizmu, upowszechnienie jego pryncypialnych zasad etyczno-moralnych w stosunkach międzyludzkich”<sup>51</sup>. Kiedy zasnął snem wiecznym 20 listopada 1985 r., jego pogrzeb miał charakter wyłącznie świecki, a trumnę opuszczono do ziemi przy dźwiękach „Międzynarodówki”<sup>52</sup>. Jego nagrobek po dziś dzień zamiast krzyża zdobi mosiężny orzeł bez korony – symbol państwa, któremu poświęcił większą część swojej publicznej działalności.

Po śmierci stał się jeszcze większym symbolem, niż był nim za życia. Budowa legendy nabrała rozmachu. W „Dzienniku Zachodnim” publikowano wspomnienia jego najbliższych współpracowników i ludzi, którzy spotkali się z nim w różnych okolicznościach, najczęściej utrzymane w tonie podziwu, a nawet swoistego umiłowania<sup>53</sup>.

Utożsamiano go przede wszystkim z okresem rządów wojewodzińskich przed 1975 r., a więc z czasem względnej prosperity i inwestycyjnego rozpasania. Z perspektywy kryzysu lat osiemdziesiątych lata rządów Ziętka jawiły się jako epoka przysłowiowym mlekiem i miodem płynąca. Kazimierz Kutz, niewątpliwy admirator Ziętka, pisał w 1985 r.: „[...] kiedy odszedł jeszcze gen. Ziętek, wszystko przestało w ogóle mieć sens i marzenia rozplynęły się w nicłość. [...] Po odejściu gen. Ziętka nastąpiła dalsza degradacja, dalsza ekspulsja wszystkiego, co śląskie”<sup>54</sup>. To właśnie wówczas po raz pierwszy zaczęto określać go mianem „Gospodarza”, słowem pisanym najczęściej wielką literą<sup>55</sup>. Kazimierz Zarzycki widział w nim „gospodarza całą gębą”<sup>56</sup>. Dymisja w 1975 r. okazała się wydarzeniem, które paradoksalnie pomogło w budowaniu Ziętkowej legendy. Gdyby pozostał na stanowisku wojewody do 1980 r., być może podzieliłby los Edwarda Gierka czy Zdzisława

51 J. Ziętek, *Wstęp* [w:] E. Wichura-Zajdel, *Ludzie i czyny. XX-lecie SFOS na Śląsku*, Katowice 1965, s. 5.

52 *Ostatnia droga generała Jerzego Ziętka*, „Dziennik Zachodni”, nr 245 z 25 XI 1985 r.

53 *Generał jakiego znaleźmy*, „Dziennik Zachodni”, nr 246 z 22 XI 1985 r.; *Wspomnienie o generale-wojewodzie*, „Dziennik Zachodni”, nr 247 z 23–24 XI 1985 r.

54 Cyt. za D. Kowalik-Dura, *Jerzy Ziętek. Powstaniec...*, s. 6.

55 *Gospodarz*, „Dziennik Zachodni”, nr 245 z 21 XI 1985 r.

56 K. Zarzycki, *Jerzy Ziętek 1901–1985*, „Tak i Nie” 1985, nr 48.

Grudnia i obarczono by go odpowiedzialnością za kryzys, który zdominował kolejną dekadę. Kryzys, którego koszty miał również ponosić sam Ziętek<sup>57</sup>. On sam zresztą nie poczuwał się do odpowiedzialności za załamanie gospodarcze, gdyż miały je spowodować dopiero rządy jego następców po 1975 r. „Wydaje mi się, że w drugiej połowie lat siedemdziesiątych byliśmy świadkami tego, co łagodnie bym nazwał rozkojarzeniem się zarówno w planowaniu, jak i w realizacji”, mówił w rozmowie z Wilhelmem Szewczykiem i Edmundem Osmańczykiem opublikowanej w czerwcu 1985 r.<sup>58</sup>

20 grudnia 1985 r. radni WRN jednogłośnie podjęli uchwałę o nadaniu imienia gen. Jerzego Ziętka Wojewódzkiemu Parkowi Kultury i Wypoczynku i już dziesięć dni później w tymże parku odsłonięto tablicę pamiątkową, znad której spoglądała odlana w brązie twarz wojewody. W maju 1986 r. „w uznaniu zasług w dziedzinie patriotycznego wychowania dzieci i młodzieży województwa katowickiego oraz pracy ideowo-wychowawczej” imię Jerzego Ziętka otrzymał ośrodek ZHP w Chorzowie<sup>59</sup>. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych nastąpił wysyp nadań jego imienia szkołom, szpitalom, osiedlom, ulicom i placom<sup>60</sup>. Apogeum kultu Ziętka było odsłonięcie jego popiersia dłuta Augustyna Dyrdy w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, przy czym warto podkreślić, że pierwszy śląski wojewoda Józef Rymer, jak i przełożony Ziętka gen. Aleksander Zawadzki zostali upamiętnieni „tylko” pamiątkowymi tablicami<sup>61</sup>.

Kiedy w serii biograficznej Katowickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego ukazał się życiorys Ziętka pióra Andrzeja Topola, czujący niedosyt Wilhelm Szewczyk określił zasady, którymi winni się kiero-

- 57 Kazimierz Zarzycki, który w 1981 r. wraz z Kazimierzem Kutzem odwiedził Jerzego Ziętka w Ustroniu, wspominał: „[...] skąd Generał wyjeżdżał już tylko rzadko. Był zastępcą przewodniczącego Rady Państwa. A jednak i jemu nieobce były dokuczliwości wynikłe z coraz gorszego zaopatrzenia rynku i racjonowania żywności”. *Ibidem*.
- 58 *Nie przestałem być optymistą. Z Jerzym Ziętkiem rozmawiają Wilhelm Szewczyk i Edmund J. Osmańczyk*, „Rzeczpospolita”, nr 133 z 10 VI 1985 r.
- 59 *Na co możemy liczyć?*, „Dziennik Zachodni”, nr 271 z 21–22 XII 1985 r.; „Dziennik Zachodni”, nr 275 z 30 XII 1985 r.; *Odsłonięto tablicę ku czci gen. Jerzego Ziętka*, „Dziennik Zachodni”, nr 276 z 23–24 XI 1985 r.
- 60 *Imię generała Jerzego Ziętka dla Ośrodka katowickiej Chorągwi ZHP*, „Dziennik Zachodni”, nr 112 z 15 V 1986 r.; *Imię gen. Jerzego Ziętka dla szkoły w Dąbrowie Górniczej*, „Dziennik Zachodni”, nr 292 z 16 XII 1986 r.; *Imię gen. Jerzego Ziętka dla Śląskiego Szpitala Reumatologicznego w Ustroniu*, „Dziennik Zachodni”, nr 44 z 21–22 II 1987 r.
- 61 *Popiersie J. Ziętka stanie w Urzędzie Wojewódzkim*, „Dziennik Zachodni”, nr 23 z 28 I 1987 r.; *Pamięci generała Jerzego Ziętka*, „Dziennik Zachodni”, nr 26 z 31 I – 1 II 1987 r.

wać biografowie i historycy: „Jerzy Ziętek starał się być pożytecznym dla społeczeństwa pragmatykiem. Miał swoistą filozofię, w której łączył zarówno swój patriotyzm, jak i swoje umiejętności menadżerskie, nie zawsze przylegające do naszych słomianych ogniów, do jakże częstej improwizacji i obłędnego dojrutkostwa. Miał w swoim życiu dramaty, które znosił ze zdumiewającą równowagą, ujawniającą jego najlepsze cechy ludzkie. Jeszcze unieruchomiony przez chorobę przekazywał swoje cenne pomysły innym. Te, częściowo zrealizowane pomysły, także winna odnotować jego pełniejsza biografia”<sup>62</sup>. Felieton Szewczyka, nota bene o znaczącym tytule *Jak pisać o Jerzym Ziętku?*, wyznaczył na długie lata nieprzekraczalne granice dyskursu o tej postaci. Od tej pory pisano o Ziętku albo dobrze, albo wcale.

W kwietniu 1986 r. Śląski Instytut Naukowy przy współudziale „Dziennika Zachodniego” ogłosił konkurs otwarty pt. „Jerzy Ziętek we wspomnieniach współczesnych”, którego wyniki publikowano sukcesywnie w następnych miesiącach na łamach „Dziennika Zachodniego”. Patronat nad konkursem objął wojewoda katowicki<sup>63</sup>, a jego rozstrzygnięcie nastąpiło w styczniu 1987 r. Obradom jury przewodniczył Wilhelm Szewczyk<sup>64</sup>. Większość nagrodzonych prac oscylowała wokół wychwalania zalet Ziętki jako administratora, z pominięciem politycznych uwarunkowań kariery. Po raz pierwszy zwrócono w większym stopniu uwagę na jego działania w okresie międzywojennym<sup>65</sup>. Był on prezentowany jako „nieprzeciętna osobowość, o wielkim uroku osobistym, tytan pracy, doskonały organizator, serdeczny i dobry dla ludzi, czuły na ich kłopoty i troski, wyrozumiały na ułomności”, posiadający „wizję przyszłości, postępu i potrzeb”<sup>66</sup>. Każde zadanie, którego się podejmował, miało zaczynać się „od zera”, a kończyć „monumentem”<sup>67</sup>. Chciano wydać książkę złożoną z tych częściowo beletryzowanych wspomnień, planów tych jednak nie udało się zrealizować przed upadkiem komunizmu.

62 W. Szewczyk, *Jak pisać o Jerzym Ziętku?*, „Dziennik Zachodni”, nr 160 z 11 VII 1986 r.

63 *Jerzy Ziętek we wspomnieniach współczesnych*, „Dziennik Zachodni”, nr 81 z 8 IV 1986 r.; *Konkurs pod patronatem wojewody katowickiego*, „Dziennik Zachodni”, nr 130 z 6 VI 1986 r.; *Trwa konkurs pod patronatem wojewody katowickiego*, „Dziennik Zachodni”, nr 150 z 30 VI 1986 r.

64 *Rozstrzygnięto konkurs „Jerzy Ziętek we wspomnieniach współczesnych”*, „Dziennik Zachodni”, nr 7 z 9 I 1987 r.

65 J. Makowski, *Gospodarz radzionkowskiej gminy*, „Dziennik Zachodni”, nr 67 z 20 III 1987 r.

66 J. Ornowski, *Budowniczy szpitali*, „Dziennik Zachodni”, nr 49 z 27 II 1987 r.

67 *Ibidem*.

Komunistycznego wojewodę lansowano jako wzór do naśladowania dla dzieci i młodzieży. Kiedy w czerwcu 1987 r. Szkoła Podstawowa nr 32 w Bytomiu-Radzionkowie miała otrzymać imię Jerzego Ziętka, napisano, że jej uczniowie „na lekcjach i zajęciach różnych kółek zainteresowań poznają życie i działalność przyszłego patrona szkoły, czytają artykuły, wspomnienia Generała, organizują konkursy wiedzy o nim”<sup>68</sup>. Impreza nadania imienia radzionkowskiej szkole również odbyła się 5 czerwca 1987 r. Pamiątkowe popiersie odsłonił syn patrona Marian Ziętek, uczniowie złożyli ślubowanie na sztandar ufundowany przez zakłady pracy, a całości przyglądali się kurator oświaty i wychowania, prezydent miasta i sekretarz ds. ideologicznych KM PZPR w Bytomiu<sup>69</sup>.

Mit Ziętka znalazł swoje odbicie w organizowanych wystawach. Pierwsza miała miejsce już pięć miesięcy po jego śmierci w Galerii Katowickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego „Za Kowadłem”, gdzie zaprezentowano fotografie i dokumenty, m.in. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach, kładąc mocny akcent na okres międzywojenny. Brakiem miejsca uzasadniano przewagę dokumentów związanych z pełnieniem przez Ziętka funkcji wojewody. Wśród zdjęć można było zobaczyć, jak pozdrowiał z trybuny uczestników pierwszomajowych pochodów czy przebywał w towarzystwie takich postaci jak Charles de Gaulle, Leonid Breżniew czy Fidel Castro<sup>70</sup>.

Coraz częściej i więcej mówiono o jego przedwojennych dokonaniach w Radzionkowie oraz zasługach dla regionu po wojnie, podkreślając, że posiadał wizję daleko wykraczającą poza czas i okoliczności, w których przyszło mu administrować województwem. W ten sposób stworzono trudno weryfikowalną i niepoddawaną dyskusji postać „śląskiego męża stanu”. Nic dziwnego, że chętniej publikowano te fotografie ze spotkań z przywódcami odwiedzającymi województwo katowickie w latach jego rządów, na których Ziętek widoczny był w otoczeniu de Gaulle’a niż Breżniewa czy Castro<sup>71</sup>. Kiedy w 1995 r. w Muzeum

68 *Poznają życie i działalność gen. J. Ziętka*, „Dziennik Zachodni”, nr 104 z 7 V 1987 r.

69 *Gen. Jerzy Ziętek patronem szkoły w Radzionkowie*, „Dziennik Zachodni”, nr 130 z 6–7 VI 1987 r.

70 *Wystawa w galerii KTSK. Życie i działalność gen. Jerzego Ziętka*, „Dziennik Zachodni”, nr 83 z 10 IV 1986 r.

71 Przykładem może być hagiograficzna praca Mirosława Słomczyńskiego i Wiesława Wilczka, do której wstęp napisał prof. Jerzy Buzek. Znalazło się w niej miejsce dla trzech fotografii Ziętka w towarzystwie Charlesa de Gaulle’a, a nie ma ani jednego zdjęcia przedstawiającego wojewodę katowickiego wśród komunistycznych przywódców i szefów państw tzw. demokracji ludowej, którzy odwiedzali Katowice. M. Słomczyński, W. Wilczek, *Jerzy Ziętek z oddali i z bliska*, Katowice 2010, s. 231.



Śląskim zorganizowano wystawę poświęconą Ziętkowi, w katalogu do niej nie zaprezentowano zdjęć wskazujących na polityczne zaangażowanie jej bohatera, a przecież był obecny na większości partyjnych imprez, konferencji sprawozdawczo-wyborczych i zjazdów PZPR.

Legenda Ziętka trwa, choć od czasów, kiedy przestał mieć realny wpływ na rządy w województwie, minęło już prawie 40 lat. Można to wytłumaczyć niezaprzeczalnym fenomenem tej postaci, choć jest w tym na pewno spora zasługa przekonującej propagandy i umiejętnego marketingu politycznego. „Niemal nieustannie dzieje się coś, co świadczy o żywotności legendy i pamięci o wielkim Ślązaku. Wręcz mamy do czynienia z narodzinami kultu. A kult ten zaczyna tworzyć nowe ważne fakty społeczne”<sup>72</sup>.

Warto zauważyć, że dziś depozytariuszami legendy Ziętka są w większości przypadków ci, którzy w czasach PRL z różnych powodów wchodzili w większe lub mniejsze alianse z ówczesnym systemem władzy. Największa w kraju aglomeracja przemysłowa, a wraz z nią całe województwo katowickie, były faktyczną „perłą w koronie” Polski Ludowej. To tutaj mieszkał największy odsetek robotników zatrudnionych w kopalniach i przemyśle ciężkim, których określano mianem klasy robotniczej i do których bezpośrednio zwracała się partia, nawet w okresie, kiedy „robotniczą” była już w zasadzie tylko z nazwy. To tutaj działała największa w kraju wojewódzka organizacja partyjna, która przez system nomenklatury miała realny wpływ na przebieg poszczególnych karier. W 1987 r., a więc kiedy system komunistyczny chylił się ku upadkowi, największy procent członków partii w województwie katowickim odnotowano kolejno wśród dziennikarzy (64 proc.), inżynierów (41 proc.), samodzielnych pracowników naukowych wyższych uczelni (40 proc.), ogółu nauczycieli (34 proc.) oraz w grupach zawodowych związanych z pełnionymi funkcjami: dyrektorów jednostek gospodarczych (88 proc.), prokuratorów (60 proc.), sędziów (44 proc.) i adwokatów (41 proc.). Były to najczęściej osoby wpływowe, będące jednocześnie decydentami i beneficjentami ustroju<sup>73</sup>.

Jednocześnie bez wiedzy i przyzwolenia towarzyszy z PZPR trudno było o awans czy realne wykorzystanie pojedynczych sukcesów. To, na co przymykano oczy w staroświeckim Krakowie czy kosmopolitycznym Wrocławiu, było nie do pomyślenia w proletariackich Katowicach.

72 J. Walczak, *Jerzy Ziętek. Biografia...*, s. 41.

73 B. Tracz, *Dekompozycja, rozkład i demontaż struktur wojewódzkich PZPR w Katowicach* [w:] *Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum, Katowice 2010, s. 126.

Stąd ściślej było zespolenie lokalnych elit z partią – „przewodniczką narodu”.

Legenda Jerzego Ziętki, zwłaszcza w kontekście jego stwierdzenia, że „w każdym systemie można zrobić coś dobrego dla ludzi”, prowadzi pośrednio do zdezwuowania tych cech systemu politycznego i gospodarczego w PRL, które doprowadziły do zapaści cywilizacyjnej, czołgów wyprowadzonych na ulice w grudniu 1981 r. i długoletniego kryzysu, który był najbardziej dotkliwym społecznym skutkiem inwestycyjnego boomu lat siedemdziesiątych.

Kreowanie mitu nie służy rzetelnej ocenie postaci i upraszcza dyskurs publiczny. Ponadto wydaje się, że legenda ta bardziej potrzebna jest żyjącym, niż spoczywającemu na cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach wojewodzie.

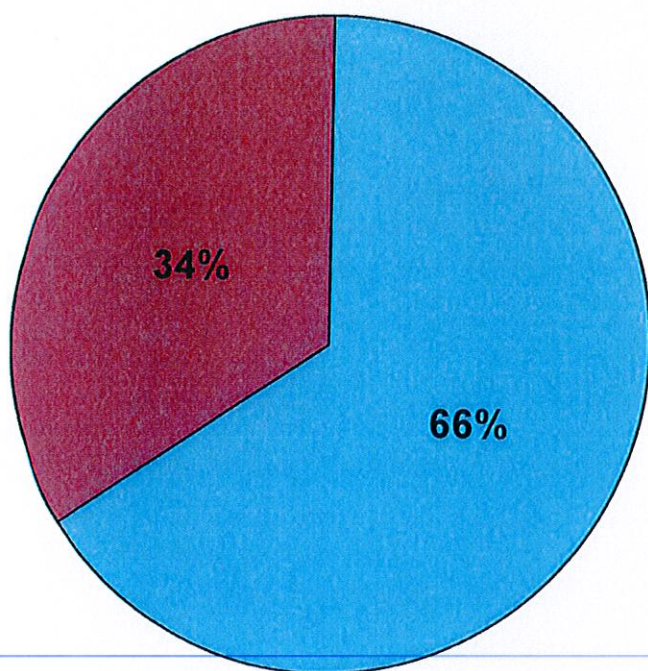
**PODSUMOWANIE BADAŃ  
ANKIETOWYCH, KTÓRE DOTYCZYŁY  
ZMIAN NAZW ULIC BĘDĄCYCH  
SYMBOLEM OKRESU PRL**

---

**ORZESZE, KWIECIEŃ 2010**

## I. Skuteczność doręczeń ankiet.

Nazwa ulicy	Odebrane	Nieodebrane
K. Marksa	29	15
22 Lipca	30	22
1-go Maja	42	28
H. Sawickiej	7	0
Waryńskiego	30	17

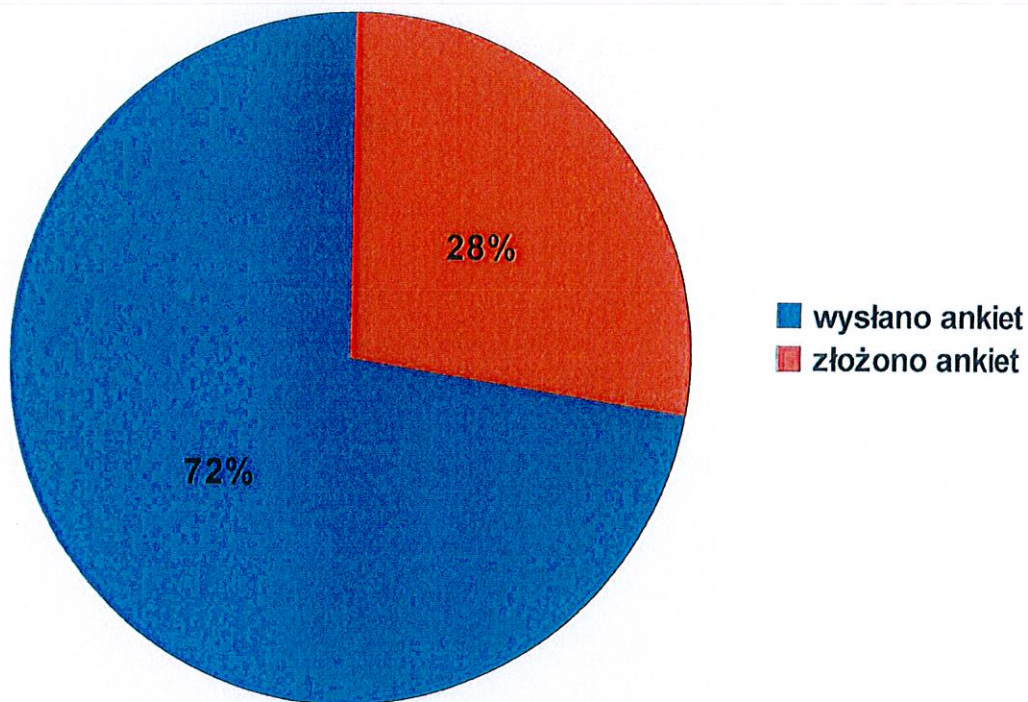


### LEGENDA

- odebrane
- nieodebrane

## II. Ilość złożonych ankiet w stosunku do ich doręczeń.

Nazwa ulicy	wysłano ankiet	złożono ankiet
22 lipca	55	28
K. Marksa	44	14
1-go Maja	70	10
Waryńskiego	47	23
H. Sawickiej	7	10
	<b>223</b>	<b>85</b>



W wyniku przeprowadzonego badania ankietowego stwierdzić można, że: **83 ankietowanych mieszkańców opowiedziało się przeciw zmianie nazw ulic, 1 ankietowany był za zmianą nazwy ulicy, 1 ankietowany wypowiedział się obojętnie w przedmiotowej sprawie.**

Zatem z przeprowadzonych badań jednoznacznie wynika, że większość mieszkańców jest przeciwna zmianie nazw ulic będących symbolem okresu PRL.

REFERENT

Inż. Tomasz Szier